Nr. 250. Sobota, 31 Października 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY“.**

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 października b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego i nauczyciela gimnazyalnego, dr. Stanisława Kępińskiego, nadzwyczajnym profesorem matematyki w Uniwersytecie krakowskim.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował grecko-katolickiego nauczyciela religii w żeńskiej szkole wydziałowej w Tarnopolu, ks. Jakóba Wacyka, grecko-katolickim nauczycielem religii w męskiem seminaryum nauczycielskiem tamże.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 29 października b. r. do l. 92.908 w sprawie zakazu wprowadzania bydła rogatego, owiec, kóz i świń do Bukowiny z całej Galicyi — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 października.

Wszystkie doniesienia ze Wschodu przedstawiają ciągle położenie państwa tureckiego w barwach tak ponurych, i tak rozpaczliwy kreślą obraz tamtejszych stosunków, iż trudno doprawdy zrozumieć, jakim cudem funkcyonuje jeszcze maszyna państwowa. Wedle zapewnień z kół dyplomatycznych rząd padyszacha w tym stopniu pozbawiony jest środków finansowych, iż nie może już opędzać najniezbędniejszych i najpilniejszych wydatków. Gospodarka finansowa w Turcyi wprawdzie nigdy nie była wzorową, ciągle w niej coś skrzypiało i utykało; w spokojnych jednak czasach bogactwo ziemi z jednej strony i względna zamożność oraz powolność ludności w uiszczaniu podatków, z drugiej umożliwiały zaspokajanie potrzeb skarbu. Lecz od czasu wybuchu zaburzeń w Armenii stan rzeczy zupełnie się zmienił. Prowincyę tę, z której rząd największe ciągnął dochody, zamieniły grasujące w niej okrutnie społem z ludnością mahometańską wojska nieregularne, w istotną pustynię; tysiące i tysiące pracowitego i przemyślnego ludu, albo padły pod nożem i od kuli tureckiej, lub też wyemigrowały. Bezpośrednio potem zerwała się zawierucha i w innych mało-azyatyckich prowincyach, Syryi, Arabii, następnie na Krecie, w Macedonii i wielu innych punktach ogromnych dzierżaw podległych berłu sułtańskiemu. Brakło tedy rąk do pracy, zamarł wszelki przemysł, ustał ruch handlowy, kontrybuenci zubożeli i tem samem zatamowane zostało źródło dochodów państwowych. Za tem poszło także utrudnienie kredytu za granicą. A tymczasem wydatki spowodowane potrzebą utrzymywania znacznych bardzo sił zbrojnych wzrastały z dnia na dzień, a wzmogły się również inne potrzeby. Jak dalece wypróżnionym jest skarb turecki i do jak nadzwyczajnych środków musi uciekać się rząd, aby wydobyć zkądbądź bodaj drobną sumę, dowodem tego jego rokowania o pożyczkę z Towarzystwem latarń morskich. Towarzystwu zaofiarowano przedłużenie pod bardzo korzystnymi warunkami na szereg lat koncesyi, jeżeli zechce pospieszyć rządowi z małą pożyczką. Całymi tygodniami ciągnęły się rokowania i ostatecznie koncesyonaryusze — odmówili. W ten sposób znikła nadzieja, której chwycił się rząd jak tonący brzytwy. Niepodobna przewidzieć, co będzie dalej. Rząd projektuje różne monopole, jak spirytusowy, naftowy, od zapałek, kart do grania, papieru cygaretowego i t. d., które niezawodnie przyniosłyby znaczne dochody; ale wprowadzenie takich monopolów stoją na przeszkodzie traktaty handlowe. W ostatnich dniach, jak już wiadomo, powstał plan nałożenia na poddanych mahometańskich podatku pogłównego. Ponieważ jednak ambasadorowie w Konstantynopolu powzięli wiadomość, że rząd polecił podwładnym organom pouczać ludność mahometańską, że podatek ten ma być użyty na zakupno karabinów celem uzbrojenia mahometańskiej ludności cywilnej, aby tem skuteczniej można utrzymać chrześcian w karbach, więc wnieśli protest przeciw zaprowadzeniu takiego podatku, co poskutkowało, a nawet W. Porta widziała się spowodowaną wystosować pismo do przedstawicieli mocarstw z rodzajem usprawiedliwienia.

W kołach życzliwych Turcyi zapytują się, czy wobec ogromnych trudności, pod których ciężarem kurczy się i wije państwo otomańskie, nie powinnaby Europa podać mu ręki dla wydobycia go z przepaści finansowej, bez czego nie może być mowy o uporządkowaniu administracyi i przeprowadzeniu choćby w małej cząstce tyle upragnionych reform. Myśl ta znalazła w Rossyi i we Francyi, która jest główną wierzycielką Turcyi, dobre przyjęcie; w Austryi powitano ją sympatycznie, natomiast w Anglii wystąpiono przeciw dostarczeniu państwu padyszacha środków dla przedłużenie „mizernego“ jego żywota jak najbardziej stanowczo.

---

54)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

Za drzwiami znów coś zaszeleściło. Ktoś chodził w przedsionku.

Fausta obejrzała się zdziwiona. Czyby nowicyuszka wróciła?

Przechyliła się i słuchała.... Szmer ustał....

To rzuca niezawodnie wicher liście na schody i naśladuje chód ludzki....

Fausta oparła głowę na dłoni i pogrążyła się w zadumie

Ta biedna dziewczyna skarżyła się słusznie, gdy nazwała obowiązek twardym i zimnym. Wszakże i ją, Rzymiankę dawnego obyczaju, wpatrzoną w świetlane wzory przeszłości, uciskał nieraz i ziębił urząd kapłanki Westy. Śmiertelnik nie jest Bogiem. Trudno mu wytrzymać długo na chłodnych wyżynach poświęcenia. Gdyby ojczyzna zażądała od niej życia, oddałaby je bez namysłu, lecz ciągła walka z naturą ludzką nużyła ją niesłychanie. Łatwiej zginąć odważnie na polu bitwy, aniżeli opierać się przez szereg lat pokusom krwi.

Powtórnie zasunęły się powieki Fausty. Grzeszne widziadła są jedyną okrasą smutnej doli kobiety, wydziedziczonej z uciech tego świata. Jeżeli trzeba za nie pokutować, to opłaca je dziewica Westy dostatecznie samotnością lat wiosennych i dojrzałych.

Tak przekonywał Faustę człowiek pospolity, usiłujący podkopać w niej kapłankę i patryotkę.

Marzenie — to jeszcze nie czyn, pragnienie miłości, to jeszcze nie miłość. A zresztą.... I bogowie upajają się rozkoszą ziemi.

I znów podsuwała zdradziecka prządka Fauście pożądane przez każde serce niewieście widziadła. I znów zbliżył się do niej kochanek, łamał jej opór, naginał wolę. Jasne włosy spadały w puklach na jego ramiona, a ona pieściła te włosy.

Teraz nie omylił jej słuch.... Ktoś stąpał rzeczywiście po wschodach.... otworzył drzwi....

Fausta podniosła głowę i oddech zamarł jej w piersiach... Na progu świątyni stał Fabricyusz, okryty płaszczem gallijskim. Cieńże to jego lub twór jej wyobraźni?

To był on, żywe wcielenie tego, którego widziała przed chwilą w śnie rozkosznym. Odrzucił z głowy kaptur, przypadł do niej, zgiął kolana i mówił szybko, dyszącym głosem namiętności.

— Nienawiść i przesądy całych wieków oddzielają mnie od ciebie górą nieprzebytą, ale dla miłości mojej nie ma gór nieprzebytych, zemsty twoich bogów, kary twojego narodu hańby i śmierci. Miłość moja pójdzie za tobą przez góry i morza, zdusi przesądy i groźby, jak zawistne gadziny, zdepcze wszystkie przeszkody i ogarnie cię takim płomieniem, iż się w nim twoje dumne serce roztopi i zleje z mojem. Fausto, ja ciebie kocham. Kocham cię, jak nic na ziemi, więcej od sławy żołnierza, od obowiązku sługi cesarskiego, od pamięci matki. Ty jesteś duszą mojego ciała, krwią mojego serca, pierwszą i ostatnią, jedyną myślą moją. Twój obraz idzie przedemną w dzień, kołysze mnie do snu wieczorem, mieszka we mnie w nocy. Bez ciebie zamienią się dla mnie woda i powietrze w truciznę. O, Fausto, Fausto!...

Rzucił się twarzą na posadzkę i zmiatał włosami proch z pod jej stóp.

— Kochaj mnie, bądź moją! — szeptał.

Ona zapomniała w tej chwili, że wróg Rzymu i Galilejczyk obraża w niej swoją miłością patryotkę rzymską i kapłankę Westy. Widziała przed sobą tylko wcielenie swoich marzeń, ukochany twór wyobraźni, któremu zagraża wielkie niebezpieczeństwo.

Stała się rzecz niesłychana. Mężczyzna ośmielił się wtargnąć w porze nocnej do przybytku Westy, niepomny okrucieństwa prawa.

— Wyjdź ztąd, wyjdź, nieszczęsny! — zawołała pobladłemi ustami. — Opuść natychmiast to straszne miejsce, które śmierć hańbiąca okrąża. Miej litość nad sobą!

On podniósł do niej ręce i mówił dalej:

— Niech obawa o mnie nie zatrważa twojego serca. Oko i ucho mojego sługi bronią mnie przed nagłą napaścią. Nikt nam nie przeszkodzi. Od kilku tygodni szukałem sposobności, aby się do ciebie zbliżyć, lecz twoja suknia kapłańska stoi między mną a tobą, jak smok z paszczą ognistą. Rzuć tę suknię nienawistną, która cię pozbawiła swobody, rzuć to smutne więzienie, w którem młodość twoja zwiędnie przedwcześnie, rzuć te spruchniałe przesądy rzymskie, albowiem ostatnia ich godzina już wybiła. W objęciach moich czeka cię życie, szczęście, rozkosz i wiara prawdziwa — wiara nowych ludów, przeznaczonych przez Boga do panowania nad światem. Pójdź ze mną! Nad modremi wodami morza Śródziemnego uścielę dla ciebie takie gniazdko, iż ci go najwięcej ukochane niewiasty będą zazdrościły i służyć ci będę z uległością najwierniejszego niewolnika.

Dotknął spieczonemi wargami stóp Fausty, ale ona podniosła się szybkim ruchem z krzesła i cofnęła się za ołtarz.

Już oprzytomniała.

Przez pewien czas stała blada, dysząca, zdumiona tem, co ją przed chwilą czarowało.

Prawdaż to? Barbarzyniec ośmielił się zdeptać najświętszy zakaz Rzymu, przekroczył próg przybytku bogini czystości i znieważył ją, kapłankę tej bogini, oświadczynami miłosnemi. A ona, Fausta Auzonia, najgorliwsza ze służebnic Westy, słuchała jego grzesznej mowy bez oporu.

Jakże się to stać mogło? Opętałyżby ją demony galilejskie, czyhające na cnoty Rzymianek?

Ciemny rumieniec wstydu oblał twarz Fausty. Wyprostowała się, wyciągnęła rękę w stronę drzwi i rzekła:

— Zbyt długo obrażało twoje zuchwalstwo moją cześć kapłańską. Oddal się, jeśli nie chcesz, abym zadęła w tubę trwogi. Krwi twojej nie pożądam.

Fabricyusz, który się zerwał z kolan, pożerał ją błyszczącemi oczami. Wyniosła, dumna, z rumieńcem na twarzy, z falującemi ze wzruszenia piersiami, była tak piękna, że nie mógł od niej oderwać wzroku. Patrzył na nią, jak na obraz cudowny i modlił się, jak do cudownego obrazu.

— Zmiłuj się nademną, najdroższa, najukochańsza! — prosił, pochyliwszy głowę — spojrz na mnie łaskawie, aby mi trud życia był snem rozkosznym. Nie obraża, kto ubóstwia. A ja ciebie ubóstwiam, czczę bez miary.

Chciwem uchem ssała kobieta w Fauście te słowa kuszące. Nikt jeszcze nie przemawiał do niej w sposób podobny. Ale kapłanka Westy nie miała prawa do słabości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(DXXIV. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 28 października. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15. przy pustych ławach poselskich. Na ławie rządowej: hr. Badeni, br. Gautsch, hr. Ledebur, hr. Gleispach, br. Glanz i dr. Rittner.

Pan Minister skarbu dr. Biliński uniewinnia nieprzybycie niedyspozycyą.

Od Rządu wniesiono dwa projekty ustaw o terytoryalnych zmianach okręgów wyborczych dla Rady państwa, w Czechach, w Galicyi i w Dolnej Austryi.

Gmina Stary Jarzów, powiatu jaworowskiego petycyonuje o subwencyę ze Skarbu na zachowanie swojego kościoła starożytnego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad ustawą o swojszczyźnie.

Artykuł I., który mówi, że uchwalone w tych dniach paragrafy zajmą miejsce §§. 8, 9 i 10, ustawy z dnia 3 grudnia r. 1863, która co do reszty pozostanie niezmieniona, uchwalono bez dyskusyi.

Artykuł II. stanowi: „Ustawa niniejsza wejdzie w życie w dniu ogłoszenia. — Jako początek terminów ustanowionych w §§. 2 i 5 ustanawia się dzień 1 stycznia r. 1891“.

Pos. Götz zwalcza ustęp drugi, a wnosi aby usunąć zupełnie ten ustęp (skutkiem czego nikomu nie liczyłoby się ani chwili czasu przebytego dotychczas w jednej gminie).

Pos. Tittinger stanowczo zwalcza wniosek preopinanta.

Pos. Funke przemawia za opuszczeniem ustępu drugiego ze stanowiska prawa rzymskiego, które sprzeciwia się nadawaniu ustawom mocy wstecz działającej.

Pos. Ebenhoch broni ustępu drugiego, który kładzie kres niesprawiedliwości ustawy dotychczasowej względem gmin pomniejszych.

Pos. Keil jest za zaopuszczeniem ustępu.

Komisarz rządowy, radca sekcyjny br. Schwarzenau oświadcza się za ustępem drugim, choć go w projekcie rządowym nie było. Projekt rządowy mówił tylko o terminie pięcioletnim (od ogłoszenia ustawy) dla tych, którzy opłacają podatek; ponieważ jednak komisya przedłużyła termin zasiedzenia dla wszystkich na lat dziesięć, przeto słusznie każe datować ten termin od początku roku 1891, aby dorównać terminowi projektu rządowego. Byłoby to coś niewłaściwego wydać ustawę, o której pilniej potrzebie wszyscy są przekonani (pos. Kronawetter: My wcale nie! — pos. Robicz: Ale my tem więcej!), wydać ustawę popularną, której szerokie sfery ludności z niecierpliwością wyczekują, a zarazem na całe dziesięć lat usuwać praktyczną jej skuteczność. Jeśli autorów ustawy spotyka jaki zarzut, to chyba ten, że znali zło, a jednak późno dali to, czego sprawiedliwość wymaga. Po wydaniu ustawy niniejszej poddany będzie można powiedzieć: każdy austryacki ma teraz swojszczyznę, a starajcie się, panowie, w Sejmach, aby ją zachował. Powoływać się na prawo rzymskie przy zaprowadzeniu ustaw tchnących duchem nowych czasów, jet to *contradictio in adiecto.* Obawa, że czterech lat nie starczy Sejmom na uregulowanie sprawy opieki nad ubogimi, jest próżna. Ustawa niniejsza należy do tych, które torują drogę większym ustawom społeczno-politycznym; a torowanie takie zawsze wymaga więcej czasu niż praca około samej reformy. Pan komisarz rządowy uprasza imieniem Rządu uchwalić art. II w brzmieniu wniosku komisyi. (*Huczne brawa*).

Pos. Tschernigg przemawia za ustępem drugim, bez którego cała ustawa straciłaby na wartości.

Tu pos. Schneider (antysemita) wszczyna z przewodniczącym wiceprezesem Kathreinem hałaśliwą sprzeczkę o to, czy Izba jest zgromadzona w dostatecznej do uchwał liczbie posłów, a jednak mimo wezwania wiceprezesa nie czyni wniosku o zliczenie obecnych. Jest to więc jeden z manewrów antysemickich; chodziło bowiem o głosowanie nad zamknięciem dyskusyi, którego antysemici nie chcieli dopuścić. Wiceprezes ogłasza tedy bez zliczenia głosów, że dyskusya zamknięta.

Licznie do głosu zapisani antysemici wysyłają pos. ks. Scheichera (a więc reprezentanta nie miasta Wiednia, lecz gmin wiejskich) na mowcę generalnego przeciwko drugiemu ustępowi artykułu II Mowca zwalcza całą ustawę usiłując frazesami udowodnić, że jest to łatanina społeczno-polityczna, że Austrya postanowieniem o nabyciu obywatelstwa austryackiego przez cudzoziemców staje się niewolnicą państw ościennych i t. p.

Pos. Ghon, mowca generalny za ustępem drugim, omawia smutny stan rzeczy co do tak zwanego szupaśnictwa, szczególnie w Czechach, na Morawie i w Galicyi, gdzie panuje system brutalny. Wskutek ustawy niniejszej zmniejszy się liczby szupaśników, zmniejszą się i wielkie dziś koszta odstawy. Mowca wnosi rezolucyę: „Poleca się Rządowi, aby jak najwcześniej przystąpił do reformy szupaśnictwa“. Oprócz tego wnosi aby przez opuszczenie wyrazów „i §. 5“ cudzoziemcy byli wykluczeni z pod dobrodziejstwa działania ustawy wstecz co do terminu zasiedzenia.

Z tą poprawką Izba uchwala artykuł II., poczem uchwala także rezolucye Kaisera, Rosera i Ghona, a odrzuca rezolucye Noskego i Poscha.

Na tem ukończono sprawę.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej z 36 wniosków o pomoc skarbową, między innymi wniosku Borkowskiego co do Szerszeniowiec i wniosku Krynickiego względem Narajowa. — Komisya wnosi zwykłą rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby poczynił dochodzenia i zażądał stosownego kredytu.

Młodoczesi Dyk, Purghart, Raszyn i Dworzak wznawiają niedawną polemikę przeciw wywodom szefa sekcyi dra Roży, że Państwo dopiero w ostatnim rzędzie powołane jest nieść pomoc, tudzież polemikę przeciwko Namiestnictwu praskiemu o zwłóczenie dochodzeń.

Sprawozdawca komisyi wiceprezes Kathrein staje w obronie szefa sekcyi dra Roży.

Izba uchwala rezolucyę.

Pos Borkowski zrzeka się miejsca w komisyi kolejowej.

Pos. Potoczek składa na stole prezydyalnym wniosek nagły o pomoc skarbową dla okolic dotkniętych niedostatkiem w powiatach nowosądeckim, grybowskim i nowotarskim.

Pos. Kronawetter i Pernerstorfer wnoszą interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu w sprawie jakoby nieprawnego aresztowania ks. Stojałowskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie $4^1/_2$. — Następne w piątek.

Sprawy parlamentarne.

(Program prac Izby deputowanych).

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych znajduje się na porządku dziennym pierwsze czytanie przedłożenia co do wydawania soli dla bydła, następnie rozprawa nad wnioskiem mięszanej komisyi cywilnej o nowej organizacyi sądowej.

W przyszły wtorek Izba weźmie pod obrady sprawozdanie komisyi karnej o wniosku posła dr. Bareuthera co do karteli karnych w sprawach przeprowadzania wyborów do ciał ustawodawczych i reprezentacyjnych. W dalszym ciągu sesyi przyjdą następujące przedmioty: sprawozdanie komisyi asekuracyjnej o wniosku p. hr. Wurmbranda o przymusowej asekuracyi, w myśl dzisiejszej uchwały Izby; sprawozdanie komisyi przemysłowej o nowelli przemysłowej (sprawozdawca dr. Exner); następnie ustawy o podniesieniu płac urzędników, profesorów szkół głównych i średnich; ustawa o opilstwie; ustawa o reformie podatku giełdowego, ustawa o sądzie rozjemczym co do Morskiego Oka i ustawa o ordynacyi książąt Czartoryskich.

Po załatwieniu tych przedmiotów budżet będzie prawdopodobnie w komisyi już przedyskutowanym i rozpocznie się rozprawa budżetowa, która zajmie Izbę aż do końca jej kadencyi.

Z Warszawy.

Piszą do *Pol. Corr.* z Warszawy:

„Niejednokrotnie podnosiliśmy na tem miejscu, że te koła w Królestwie Polskiem, które obiecywały sobie, iż z nastaniem rządów cesarza Mikołaja II nastąpi zupełny zwrot w postępowaniu rządu z Polakami i wogóle spodziewały się rozpoczęcia ery daleko sięgających liberalnych reform — doznały i doznać musiały rozczarowania. Wszyscy oględni byli zdania, że nie można oczekiwać nagłego i stanowczego zwrotu, przyczem jednak wyrazili nadzieję, iż powoli nastanie złagodzenie dotychczasowego administracyjnego systemu, a z czasem zawieje w życiu publicznem wiatr swobodniejszy. Zdaje się, że te oczekiwania, o ile poruszają się w granicach skromnych, spełniają się obecnie. Rozmaite objawy wskazują, że wpływ tych osób w Petersburgu, które są stanowczo przeciwne wszelkim reformom w duchu zachodnio-europejskim, znacznie się zmniejszył. Otóż odnoszą tu wrażenie, że humanitarny system, zainaugurowany przez generał-gubernatora Szuwałowa, nie będzie przemijającą fazą, ale ustali się, nawet w razie jego ustąpienia. Jest rzeczą znamienną, że wszystkie osoby wymieniane, jako ewentualni następcy hr. Szuwałowa, jak n. p. Goremykin, Baranow, Petrow i inni mężowie stanu, należą do tego samego kierunku, co obecny generał-gubernator.

Najbliższym etapem utorowania lepszych stosunków pomiędzy rządem a polską ludnością są przygotowania rozmaitych reform, zmierzających do usunięcia zaprowadzonych w Królestwie Polskiem ustaw wyjątkowych, względnie do wprowadzenia liberalnych instytucyj (samorząd miast, ziemstwa i t. p.), istniejących oddawna w innych guberniach Rossyi. — Oswojenie się opinii publicznej z powolnem tempem tych reform i umiarkowanie daleko siegających żądań, jakie się podnosiły po ustąpieniu gen.-gubernatora Hurki, może tylko wyjść na korzyść ogólnego położenia, które stopniowo się polepsza.

Sprawa bułgarskich oficerów emigrantów.

Kwestyę bułgarskich oficerów, którzy po zamachu na księcia Aleksandra Battenberga, zbiegli do Rossyi, wyświetla następujący list korespondenta *Neue fr. Presse* z Sofii, który otrzymał szczegóły rzekomo „z dobrze poinformowanego źródła“:

Książę Ferdynand — pisze on — dał w Moskwie i w Petersburgu zasadnicze przyrzeczenie w sprawie powrotu do Bułgaryi oficerów bułgarskich, którzy swego czasu wyemigrowali do Rossyi. Następnie przedłożył konsul rossyjski Czarykow w Sofii listę 47 oficerów, nie nagląc jednakże do rozstrzygnięcia tej kwestyi. Stronnictwa russofilskie, mianowicie unioniści, Cankowiści i Karawełowiści, podnieśli tę kwestyę do pierwszorzędnego znaczenia i przynaglają ministerstwo o jej załatwienie więcej, niż sama Rossya. Stoiłow i Petrow zajęli następujące stanowisko: O stanowczem i zasadniczem przywróceniu pełnych praw emigrantom nie może być mowy; przywódcy spisku Grujew, Benderew i Dimitrow są od wszelkiej rehabilitacyi wykluczeni, a Stoiłow i Petrow stawiają tę zasadę, jako warunek ich pozostania w Rossyi inni mogą być w ciągu przyszłych lat ponownie przyjęci do armii bułgarskiej, po zbadaniu ich przeszłości i miary, w jakiej brali udział w spisku, lecz tylko pojedyńczo i ze stopniem, jaki zajmowali w armii przed emigracyą. Na warunki te zgadza się minister wojny.

Minister wojny Petrow cieszy się tak wielkiem poważaniem w armii, że żaden z pięciu pułkowników, wezwanych podczas przesilenia do księcia, nie chciał zostać jego następcą. To było właśnie głównym powodem, dlaczego książę mimo niezałatwionych dotąd między nim a Petrowem zatargów, nie przyjął jego dymisyi.

Armia sama zdaje się nie być zdecydowaną zwolenniczką Rossyi, a ewentualny następca Petrowa będzie musiał prawdopodobnie zająć w kwestyi emigrantów to samo stanowisko, co dotychczasowy minister wojny.

NOWOŚCI LITERACKIE.

(Wł. St. Reymont. Komedyantka, powieść. Warszawa 1896. Gebethner i Wolff. — Zofia Urbanowska. Wojna w czasie pokoju. — Warszawa 1896. Gebethner i Wolff. — Dr. L. Kubala. Szkice historyczne. t. t. 2. Warszawa 1896. Gebethner i Wolff. — Henryk Mayeux. Pomysłowość zdobnicza, przełożył Wojciech Gerson. Warszawa. Gebethner i Wolff).

Gdyby kto pragnął zobrazować najnowszy ruch wydawniczy w naszej literaturze, wystarczyłoby przytoczyć tylko nazwisko firmy Gebethner i Wolff. Tu i ówdzie ukaże się jakiś drobiazg, wydany z grzeczności, a jeszcze częściej na współkę z autorką — i znowu cisza zalega pole wydawnicze. Inne księgarnie stały się po większej części filiami wielkich handlów obcych, żyją sortymentem i kolportażem cudzoziemskich pism i książek. W obec takich warunków wszechstronność i poważny charakter wydawniczy firmy Gebethnera i Wolffa występują jeszcze jaskrawiej.

Po tych ogólnych uwagach przechodzę do rzeczy.

Z kolei o młodym pisarzu St. Reymoncie słówko powiedzieć się godzi. Drobiazgi literackie, jakimi od lat kilku obdarzał on literaturę naszą, znamionowały ślady niezaprzeczonego talentu: zdolność psychologicznego wnikania w dusze ludzkie, siłę dramatyczną dużą, łatwość stylową, obserwacyę prawdziwą. W „Komedyantce“ dał utwór słabszy od poprzednich, nierówny i zbyt szablonowy. Jeżeli „Komedyantka“ jest ostatnim utworem Reymonta — to o sile talentu nie dobrze wróżyć można. Autor, zamiast odtworzyć kawałek życia, sparafrazował jeden fakt, jedno zdarzenie — o samobójstwie aktorki. Gdyby wypadek powyższy był następstwem ogólniejszych, psychologicznych pobudek — możnaby się z nim pogodzić, ale takich pobudek braknie właśnie „Komedyantce“. Nie przekracza ona granic przeciętnej francuskiej powieści, a szkoda, bo autor ma zbyt duży zasób sił własnych, aby go miał marnować na naśladownictwo i poziom indywidualnej twórczości obniżać! Niech to zostawi licznej gromadce płodnych i utalentowanych „piór niewieścich“, które z takim wdziękiem umieją opowiadać o szczęśliwych i nieszczęśliwych przygodach miłośnych swoich „bohaterów i bohaterek“ i tak zaszczytnie przyczyniają się do produkcyi — wody literackiej, aromatycznej i zabarwionej najczęściej na kolor nadziei.

Reymonta stać na to, aby się wyrwał z grona popularnych fabrykantów i fabrykantek francuskich powieści. Posiada on ogromną zdolność opowiadania i obrazowania — niezbędny przymiot każdego pisarskiego talentu.

Najlepiej może każdy przekonać się o tej prawdzie na „Szkicach historycznych“ dr. L. Kubali.

Wydanie, które mamy przed sobą, jest trzecie z kolei. U nas trzecie wydanie szkiców historycznych to rzecz niezwykła. Bo też i treść i forma tych szkiców niezwykła. Pisać o nich teraz, kiedy każdy wykształcony czytelnik zna je, kiedy je wyzyskała i zobrazowała belletrystyka a rozwinęła i uzupełniła historya, byłoby rzeczą zbyteczną. Autor umiał połączyć w nich dwa przymioty nader rzadkie: piękne i obrazowe opowiadanie ze ścisłością historyczną. Tym zaletom pisarskim szkiców przypisać należy ich nadzwyczajną popularność. Wszystkie one powstały na tle XVII. w., pełnego wielkich zamiarów i wielkich błędów. „Oblężenie Lwowa“, „Zbaraża“, „Poselstwo Puszkina“, „Bitwa pod Beresteczkiem“, Pierwsze liberum veto“ — oto główniejsze tytuły szkiców dra L. Kubali, które mu zjednały imię rozgłośne, pisarza umiejącego malować na tle dziejowem obrazy o artystycznem wykończeniu.

Wojciech Gerson, malarz, stale zamieszkały w Warszawie, wzbogacił naszą literaturę przekładem dziełka Henryka Mayeux. Poświęcone ono całkowicie gałęzi sztuki dekoracyjnej. Autor tego dziełka posługiwał się przeważnie motywami greckimi i rzymskimi, a jako Francuz, nie znał i nie troszczył się o motywy artystyczne słowiańskie. P. Gerson byłby oddał wielką przysługę wszystkim pracującym na polu sztuki dekoracyjnej, gdyby był zapoznał artystów także z naszymi motywami, szczególnie góralskimi (na całej długości Karpat) i ukraińskimi. Bogactwo tych motywów i rozmaitość niejednokrotnie już były przedmiotem roztrząsań publicznych.

Książka p. Mayeux składa się niejako z dwóch części: w pierwszej autor daje rozmaite wzory do ozdób, a w drugiej uczy stosowania tych wzorów do rozmaitych materyałów. Z tej też racyi książka posiada dużą praktyczną doniosłość i czytelnicy wdzięczni niezawodnie będą za to Gersonowi.

P. Zofia Urbanowska napisała wiele pięknych powiastek dla dzieci; zdobyła w tym kierunku pewną rutynę, a przeszedłszy na pole powieściopisarstwa, zachowała w zupełności swój dawny charakter pedagogiczny. Pierwiastek ten wniosła także do ostatniej swojej powieści p. t. „Wojna w czasie pokoju“. Stąd też czytelnik dojrzały odbiera ciągle wrażenie, że czyta rzecz napisaną dla dzieci, chociaż cały pomysł powieści przekracza zwykły poziom dziecinnego umysłu. Bajka i sposób jej przeprowadzenia noszą charakter trochę archaiczny. Może autorka czuła ten rozdźwięk z normalnem, codziennem życiem i starała się go złagodzić uwagą, że opowiada zdarzenie rzeczywiste. Rzeczywistości trudno zaprzeczyć, ale pojmowanie rzeczywistości jest zbyt sentymentalne, przestarzałe i przypomina niemieckie nowelistki. Akcya skupia się koło postaci sławnego Dawisona, w drugiej epoce jego życia, kiedy poszedł na służbę sceny niemieckiej — co nieprzeszkadzało mu utrzymywać, że polskość zachował „w sercu“. Młoda panienka perorowała raz w obecności drugiej żony Dawisona — Niemki — o tem, że nie lubi Niemców. W tej chwili wszedł do pokoju młody człowiek, który przedstawił się panience jako Niemiec. Niebył to wszakże Niemiec, ale Polak. Stąd intryga — powieściowa — i miłość. Zagmatwanie powstało jeszcze większe skutkiem tego, że był on synem ojca zabitego przez ojca panienki. Miłość odrzucona doprowadziła rzekomego Niemca do zamachu samobójczego. Koło chorego skupiło się całe kółko krewnych i przyjaciół, wyleczono go z ran i chwilowych uniesień i zaprowadzono w końcu przed ołtarz. Bardzo przyjemna powieść. W miarę posiada wzruszeń, trochę dramatu, dużo łez i szczęście, jako nagroda wytrwałości.

F. R.

KRONIKA

Lwów, 30 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły konwentowi OO. Reformatów w Bieczu w powiecie gorlickim, na dokończenie restauracyi klasztoru, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Tadeusz Taszycki, rodem z Przyłbic, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Baron Adolf Jorkasch-Koch,** wykonywając przysługujące mu prawo rozdawnictwa zapomóg z fundacyi dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych, udzielił w r. b. wsparcia po 25 zł.: Maryi Brajterównej, sierocie po kontrolorze podatkowym; Maryi Klobuźnikowej, wdowie po asystencie rachunkowym; Katarzynie Zachariasiewiczowej, wdowie po c. k. adjunkcie podatkowym; Eleonorze Amirowiczowej, wdowie po oficyale podatkowym, zamieszkałej w Kołomyi; Maryi Szpila, wdowie po adjunkcie podatkowym w Jarosławiu; Adolfinie Elsnerównej, sierocie po kanceliście Dyrekcyi skarbu; Henryce Kiernikowej, wdowie po rachmistrzu salinarnym i Józefie Mayerowej, wdowie po oficyale kasowym; — a Weronice, Anieli i Genowefie Uiberle, sierotom po rewidencie kancelaryjnym w łącznej kwocie 32 zł.

— **Rektorem** Wszechnicy czerniowieckiej wybrano dr. Juliusza Hörburg-Roschmanna, profesora ekonomii społecznej i statystyki. Nowy Rektor liczy lat 44. Urodzony w Wiedniu, studya odbywał tamże i w Insbruku; był następnie urzędnikiem centralnej komisyi statystycznej. Równocześnie habilitował się w Wiedniu jako docent, a w r. 1891 objął katedrę w Czerniowcach. Dr. Roschmann jest kierownikiem krajowego biura statystycznego w Wydziale krajowym bukowińskim.

— **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) i ustne, kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych, rozpoczną się we Lwowie dnia 27 listopada b. r. Równocześnie zgłosić się mają kandydaci, ubiegający się o kwalifikacyę nauczycielską z języka francuskiego, jako przedmiotu nadobowiązkowego w galicyjskich szkołach średnich, oraz kandydaci, chcący uzyskać prawo nauczania stenografii.

Wszyscy kandydaci, zamierzający w tym terminie przystąpić do egzaminu, winni uwiadomić o tem dyrekcyę komisyi egzaminacyjnej (w gmachu c. k. Uniwersytetu), przynajmniej 5 dni przed terminem.

— **Wybór** dwóch posłów do Sejmu krajowego z miasta Lwowa, odbywa się dzisiaj przy ożywionym ruchu agitacyjnym, lecz jak do południa, przy stosunkowo niezbyt licznym udziale wyborców. Wybór odbywa się w 6 salach w ratuszu. Na przeszło 8.000 uprawnionych do głosowania, głosowało do godziny 1 w południe we wszystkich 6 salach razem około 1500 wyborców.

Rezultaty głosowań do godziny 1 w południe następuje:

Dr. Godzimir Małachowski otrzymał w sali I 237 głosów; w II 156; w III 175; w IV 220; w V 164; w VI 179; — razem 1.131.

P. Stanisław Ciuchciński otrzymał (w tym samym porządku sal) głosów: 196; 126; 149; 196; 46; 62; — razem przeto 775.

P. Henryk Rewakowicz otrzymał głosów: 18; 49; 43; 66; 62; 95; — razem 333.

P. Józef Soleski otrzymał głosów: 23; 46; 51; 66; 116; 144 — razem 246.

Prof. dr. Adam Czyżewicz otrzymał głosów: 19, 9, 4, 18, 44, 52, razem 146.

Prof. dr. August Balasitz otrzymał: 7, 9, 3, 7, 60, 37, razem 123 głosów.

Po kilkanaście głosów rozstrzelonych padło na profesora Ciesielskiego i profesora Zacharyewicza.

Tak więc przed południem szala zwycięstwa przechylała się stanowczo na stronę kandydatów komitetu obywatelskiego pp.: dr. Małachowskiego i Ciuchcińskiego.

Dalsze głosowanie odbywać się będzie od 3 do 6 godziny wieczór.

— **W dniach** 1 i 2 listopada b. r. będzie ulica Piekarska o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dla konduktów pogrzebowych, dla przejazdu zamkniętą. Do cmentarza Łyczakowskiego dozwolony jest dojazd jedynie ul. Kochanowskiego, a odjazd ul. Łyczakowską. Dla uniknięcia ścisku otworzono drugie wejście na cmentarz z ulicy św. Piotra i Pawła, naprzeciw realności kamieniarza Schimsera.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Marcelego Zboińskiego, artysty dramatycznego, uchwalił wydział Koła literacko-artystycznego złożyć kwotę 25 zł. na rzecz funduszu dla wdów i sierót po literatach i artystach.

— **Zamach samobójczy.** Z okna I piętra przy ul. Sykstuskiej, rzucił się wczoraj popołudniu w przystępie obłędu Jan D., majster szewski, lecz prócz wstrząśnienia mózgu nie doznał poważniejszych obrażeń ciała. Już poprzedniego dnia usiłował on pozbawić się życia, w czas jednak temu zapobieżono. Chorego odstawiono do szpitala powszechnego.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 października godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
29/10	2 połud.	762 54	+14·4	SE	2	4
29/10	9 wiecz.	761·74	+10·2	S	1	—
30/10	7 rano	761·86	+ 7·4	S	1	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 29 października do 7 rano dnia 30 października b. r. była +15 0°C., najniższa +7·4°C.

Pogada.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Nawrócony socyalista.** Czytamy w *Czasie*: Onegdaj około godziny 9 rano zmarł w Krakowie budującą chrześciańską śmiercią Stanisław Piotrusiewicz, towarzysz stolarski, dawny zażarty socyalista, a nawet jeden z założycieli „Siły“. Jeszcze nie takie dawne czasy, jak uszy bolały od częstych jego wygadywań na księży i t. p. i pp. Ligęzowie, w których warsztacie pracował, mieli niemały z tem kłopot. Tymczasem zapadł na suchoty, a kiedy więcej, niż rok przeleżał jak Łazarz, żaden socyalista ani się nie pokazał. To mu otwarło oczy. Dźwignął się z choroby, ale już jak inny człowiek i zerwał z socyalizmem, który odtąd nazywał „głupotą“ i „durzeniem robotników“. Był to teraz miły i spokojny człowiek, choć każdy, kto wszedł do warsztatu, zwrócić musiał uwagę na tę wysmukłą, a żywą jak iskra postać, której blade lica dziwnie odbijały od bujnych kruczych włosów i poważnej czarnej brody. Był to jeden z najlepszych rzemieślników. Kiedy powstała „Przyjaźń“ na Kleparzu, zapisał się do niej razem z pp. Ligięzami. W ostatnich czasach znowu ciężko zaniemógł, ale tym razem miał się już nie podźwignąć. Widząc niebezpieczeństwo, zawezwał kapłana, odprawił spowiedź św. i przyjął Najśw. Sakrament i ostatnie Namaszczenie.

Księdzu Czenczowi, który go odwiedzał, nie mógł się dosyć nadziękować za pociągnięcie go do „Przyjaźni“, za słowa pociechy i za opiekę, a gorąco całując jego ręce, mówił: „Księże Dobrodzieju! Czemu ja księdza tak późno poznałem!?,. Kiedy mu opowiadano o dobroci Bożej i o nagrodzie za chrześciańskie cierpienie, wyrzekł: „Szczęśliwy jestem.... Nie żal mi życia“. Jeszcze w walią śmierci zażądał znowu Komunii św., którą przyjął z niewymownem nabożeństwem i z rzewnem wzruszeniem wszystkich obecnych. Odtąd wciąż powtarzał: „Panie Jezu, kocham Cię z całej duszy. Bądź wola Twoja“. Śmierć sama była iście śmiercią sprawiedliwego.... Na dzień przed śmiercią chciał naprawić swój błąd dawny i zgorszenie, dawane przez agitacyę socyalistyczną. W tym celu prosił, żeby ogłoszono publicznie taką jego ostatnią wolę:

„Ja, Stanisław Piotrusiewicz, mając stanąć przed sądem Boskim, czuję się w sumieniu zobowiązanym naprawić to złe, które popełniłem przez należenie do socyalizmu i przez namawianie innych do niego, bo widzę, że przez to i Pana Boga ciężko obraziłem i społeczeństwu krzywdę wyrządziłem. Dla tego wobec świadków proszę o publiczne ogłoszenie tego mojego wyznania, aby przez to wszystko złe naprawić i innych zawczasu opamiętać, żeby później nie żałowali tego w godzinę śmierci tak, jak ja tego z całego serca teraz żałuję. Wzywam wszystkich moich dawnych towarzyszów z partyi socyalnych-demokratów i z „Siły“, do której niegdyś należałem, żeby zawczasu tę złą sprawę porzucili, dopóki jeszcze Pan Bóg jest cierpliwy.

Stanisław Piotrusiewicz.

Świadkowie obecni: Gustaw Kollman, Józef Ligięza, Wojciech Ligięza, Józef Polak.

Kiedy mu chciano wytómaczyć, że nie może już pisać, uparł się i drżącą ręką sam nakreślił swój podpis.

Pogrzeb odbył się z pomieszkania nieboszczyka w licznym orszaku członków „Przyjaźni“ i duchowieństwa. Zwracamy też uwagę serc szlachetnych, że zgasły pozostawił wdowę z dwojgiem sierót bez środków utrzymania. Gorąco ich polecamy“.

— **Prawdziwy Rinaldini.** Słynny herszt zbójeckiej bandy Ansuini, postrach Romanii, przeniósł pole działalności do rzymskiej Kampanii, pod same niemal mury Rzymu; ukrywa się zapewne w jakiej katakumbie, a tak dobrze, iż silny oddział karabinierów, wyprawiony przeciwko niemu, wytropić go dotychczas nie zdołał. Rabunki poczty i podróżnych, dokonywane tymi czasy w Rocca di Papa są niewątpliwie sprawką tej bandy. Ansuini jest bandytą od r. 1875 i żyje w *machia* (w lesie); jak prawdziwy Rinaldini, biednych hojnie obdarza, rabując natomiast niemiłosiernie bogatych. W okolicach Perugii i Forli wszystkie pałace okoliczne musiały mu składać sporą daninę i w razie pościgu, osłaniać go przed „ręką sprawiedliwości“. Dlatego to nie popadł dotychczas w moc karabinierów. Na głowę jego nałożono 4000 lirów. W ciągu 21-letniej swojej karyery zbrodniczej, spełnił 20 morderstw i przeszło tysiąc grabieży. Czterokrotnie był skazywany do ciężkich robót *in contumaciam*.

— **Następca tronu** w Turcyi jest osobistością, o której się nigdy nie mówi. Bywa nim nie najstarszy syn sułtana, lecz najstarszy po padyszachu członek rodziny. Trzymają go na uboczu, zdala od wszelkich spraw państwowych, w jakim ustronnym pałacu; nie otrzymuje wykształcenia odpowiedniego do czekających go obowiązków. Obecnym następcą tronu jest Reschad Effendi, młodszy brat sułtana. Od lat 3 noga jego nie postała w Konstantynopolu. Gdy dawniej ukazywał się na ulicach miasta, jechało za nim zwykle 6—8 policyantów; kto się poważył mu ukłonić, mógł być pewny, że go „ręka sprawiedliwości“ dosięgnie. Obecnie Reschad Effendi zamieszkuje otoczony strażą pałac Eindscherli Kuju, w pobliżu Bujukdere i opuszczać go nie może. Ci, co go znają, twierdzą, że jest niewykształconym fanatykiem, wyraz twarzy ma niemiły, w oczach przebija się nieufność. Na wypadek jego śmierci, następcą tronu zostanie Jussuf Izzedin Effendi, młodszy brat Abdul Azisa. I ten nie zaleca się wielkimi przymiotami. Z życia ustronnego, więziennego niemal, nie znając spraw państwowych, następcy tronu tureckiego dostają się nagle na tron; nie dziw więc, że rządzić nie potrafią.

— **Królowa holenderska i kwestya małżeńska.** O szesnastoletniej królowej Wilhelminie, czytamy w *Pall-Mall-Gazette* co następuje: „Królowa niejednokrotnie już oświadczała, że pragnie jak najdłużej pozostać niezamężną, a że w każdym razie sama wybierze sobie małżonka Miała się odezwać w te słowa do swej nauczycielki i kilku towarzyszek: „Kocham bardzo moich poddanych i chciałabym serca ich posiąść; jeśli jednak sądzą, że będą mieli głos decydujący przy wyborze mojego przyszłego męża, to się bardzo mylą. Gdyby tylko próbowali wpływać na mnie w tym kierunku, wystąpiłabym energicznie. Nie zgodzę się nigdy na małżeństwo wbrew moim upodobaniom. Wolę raczej nie wyjść zamąż wcale, niż wyjść dla drugich, nie dla siebie“. Pewna dama z otoczenia królowej opowiada, że gdy młodziutka monarchini bawiła w odwiedzinach na jednym z dworów, prosiła posła holenderskiego o przyprowadzenie jej córek, aby módz porozmawiać po holendersku i zobaczyć holenderskie panienki.

— Wasza Królewska Mość — odparł poseł — moje córki mówią tylko po angielsku, urodziły się po za granicami Hollandyi.

— O! to ich pan nie przyprowadzaj. Nie chcę nawet widzieć dziewcząt holenderskich, które nie umieją mówić swoim językiem rodzinnym“.

— **Ciekawe szczegóły.** Według sprawozdania francuskiego Tow. dróg żelaznych, podczas ubiegłych uroczystości przybyło do Paryża z zagranicy i prowincyi 800.000 osób; każdy bawił przeciętnie 5 dni. Przypuściwszy, że każdy z przyjezdnych wydał przeciętnie 12 fr. — Paryż miał obrotu 18 milionów fr. Podług *Gil-Blasa* ludność paryska dosięgła podczas uroczystości 3,800.000 osób. Do 10.500 hotelów paryskich przybyło 450.000 obcokrajowców. W ciągu paru dni spożyto 7,600.000 kilogramów chleba, 1,640.000 litrów wina, 2,174.000 klgr. mięsa, 5,985.000 klgr. dziczyzny, 575.700 klgr. ryb, 10,540.000 sztuk jaj, 437.000 klgr. masła, 378.000 klgr. soli, 266 000 klgr. jarzyn i owoców, 183.300 klgr. ostryg i 144.400 klgr. sera.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Miliony“, komedya w 3 aktach Henryka Meilhaca. Z udziałem pań: Cichockiej, Rapackiej, Kwiecińskiej, Rybickiej oraz pp. Woleńskiego, Chmielińskiego, Kliszewskiego i Walewskiego.

W sobotę o 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Majster i czeladnik“, komedya w 2 aktach J. Korzeniowskiego, oraz „Paziowie królowej Marysieńki“, operetka w 2 aktach Stan. Dunieckiego.

Wieczorem o pół do ósmej po raz czwarty „Sprzedana narzeczona“ opera komiczna w 3 aktach, Fryderyka Smetany.

W Przemyślu w sali „Sokoła“, „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3 „Młynarz i jego córka“, dramat w 5 aktach Ernesta Raupacha.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Halka“, opera w 3 aktach Moniuszki.

W Przemyślu „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W poniedziałek z powodu dnia zadusznego: „Dziady“, dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki słowa Adama Mickiewicza.

Rozpocznie: „Taniec szkieletów“.

Ceny miejsc zniżone.

Początek o godzinie 8.

W Krakowie zostanie niebawem przedstawiona oryginalna komedya p. t.: „Mamuty“; jest to sztuka społeczna, osnuta na tle stosunków wiejskich galicyjskich.

W Warszawie przedstawiono po raz pierwszy dramat p. t.: „Szantaż“ przez Zglińskiego, autora głośnego „Warki“. Efektowna sztuka doznała średniego powodzenia; krytyka mniema, że nie stanowi ona postępu w artystycznej twórczości młodego i utalentowanego autora; akt pierwszy zawierający wyborną ekspozycyę, najwięcej się podobał. Akcya rozgrywa się we Lwowie. Artyści grali wybornie.

P. Kochańska, wystąpi w listopadzie w Wiedniu w koncercie, a ztamtąd uda się do Petersburga, gdzie spiewać będzie z Van-Dyckiem w operze Masseneta „Manon Lescaut“.

P. Bellinzioni wystąpi 5 listopada w koncercie w Wiedniu; wielka artystka odspiewa kilka ulubionych aryj ze swego repertoaru.

Maryana Gawalewicza powieść p. t.: „Szubrawcy“, którą drukowaliśmy w fejletonie naszej *Gazety*, wyszła obecnie w osobnem wydaniu nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Dr. Karol Matyas, znany ze swych prac w dziale etnografii, wydał znowu dwie broszurki, tyczące się tego przedmiotu. W jednej z nich „Z krynicy mądrości ludu“ podaje szereg przypowieści i przysłowiów ludowych wedle opowiadania Stanisława Kołodzieja z Woli rzeczyckiej (nad Sanem, w powiecie tarnobrzeskim). Podane wiernie, przysłowia te w druku nie straciły nic ze swej pierwotnej prostoty i wybitnej charakterystyki, rzucającej dużo światła na sposób myślenia i rozumowania naszego ludu. — W „Weselu Stalowskiem“ znowu daje p. Matyas opowiadanie Tomasza Walskiego, wieśniaka w Stalach w pow. tarnobrzeskim, zawierające dokładny opis wesela ludowego ze wszystkimi obrzędami i ceremoniami tak przed, jak w czasie ślubu i po ślubie. Opowiadanie spisane jest w t. zw. gwarze lasowskiej, której prawidła zestawił w umiejętny sposób p. Szymon Matusiak w rozprawie p. t. Gwara lasowska w okolicy Tarnobrzega. Ponieważ Walski, człowiek piśmienny, stracił już w swej mowie dużo właściwości gwary lasowskiej, przeto dr. Matyas w pracy swej braki stara się te usunąć według własnej znajomości wspomnianej gwary. Obie broszury są cennym przyczynkiem do prac nad poznaniem naszego ludu, jego zwyczajów i sposobów myślenia.

Z Oxfordu donoszą do *Nowosti*, że za pośrednictwem prof. Morfille'a, wykładającego języki słowiańskie w tamtejszej „Taylor Institution“, znany ppwieściopisarz rossyjski, p. P. Boborykin, otrzymał zaproszenie do wygłoszenia na wiosnę r. 1897 sześciu wykładów w sali tegoż Instytutu. Celem zaznajomienia młodzieży, pobierającej nauki w Oxfordzie, z historyą i literaturą narodów słowiańskich, a szczególnie Rossyi, pewien Anglik ofiarował znaczną sumę na urządzanie w tym zakresie wykładów. Poprzednikami p. Boborykina byli: pan Terner, który mówił o współczesnej literaturze rossyjskiej, prof. Kowalewskij — o instytutacyach społeczno-państwowych w starożytnej Rossyi i prof. Winogradow — o słowianofilach. Wykłady odbywają się w języku angielskim.

Z ruchu wydawniczego. Bernardyn O. Norbert Golichowski ogłosił drukiem odczyt swój „O Ziemi świętej“, wypowiedziany w b. r. w lwowskiej Czytelni katolickiej. Broszurka napisana zwięźle i barwnie, zająć potrafi czytelnika. Czysty dochód z jej rozsprzedaży przeznaczył autor na rzecz misyi w Ziemi świętej.

Dzieło Nansena z opisem jego podróży do bieguna Północnego, nabyte za 100.000 koron przez wydawcę z Chrystyanii, zostało także kupione za taką samą sumę przez firmę F. A. Brockhaus w Lipsku. Pierwsze wydanie ukaże się zapewne pod koniec listopada w językach: norweskim, duńskim, niemieckim i szweckim. Całe dzieło ukaże się dopiero w lutym lub marcu 1897 w językach: norweskim, duńskim, szwedzkim, niemieckim, angielskim, francuskim, polskim, rossyjskim, czeskim, węgierskim, włoskim i portugalskim; zawierać ono będzie 150 do 250 rysunków, dwie duże mapy; osnowę jego stanowić będzie nie tylko opis przygód osobistych Nansena, ale także jego naukowe zdobycze. Nansen opisze swój pobót na „Framie“ i wyprawę saniami z Johansenem; a kapitan Sverdrup skreśli dalsze przygody ekspedycyi, od chwili gdy dwaj podróżnicy opuścili okręt.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 29 października.)

Prewodniczył prezydent dr. Małachowski.

Przed porządkiem dziennym przekazano do regulaminowego traktowania dwa wnioski, a to:

I. Wniosek rad. p. Schirmera, który żąda, aby Rada poleciła magistratowi:

1. Wypracować rozporządzenie znoszące handel obnośny artykułami spożywczymi.

2. Ustanowić miejsce sprzedaży dla zamiejscowych producentów i wykonywać nad nimi ścisłą kontrolę, którąby przeprowadzała osobna wybrać się mająca komisya.

II. Wniosek rad. prof. Thulliego, w sprawie święcenia niedzieli, domagający się, aby rada poleciła magistratowi, by w niedzielę i święta o ile możności urzędnicy i słudzy miejscy uwolnieni zostali od pracy biurowej, a tylko, o ile tego potrzeba wymaga, aby zaprowadzono dyżury; nadto, aby rada poleciła magistratowi przedłożyć projekt systemizowania corocznych urlopów dla urzędników magistratu.

Z porządku załatwiono kilka rekursów budowniczo-policyjnych, poczem do komisyi artystycznej dla czuwania nad dramatem i operą polską we Lwowie wybrała rada delegatem miasta profesora Karola Rawera.

Rekurs dr. Salomona Bunda, właściciela realności przy ul. Mickiewicza, w sąsiedztwie cyrku Sidolego, przeciw budowie cyrku, odrzuciła Rada, jako bezprzedmiotowy. Dr. Bund, jak wiadomo, wniósł w czasie budowy cyrku (23 września) rekurs, w którym upraszał magistrat, aby wstrzymał budowę cyrku po pierwsze dlatego, że jego, jako sąsiada realności, na której cyrk stoi, nie pytano, czy na budowę tę się zgadza, a powtóre dlatego że ze strony cyrku grozi realności jego niebezpieczeństwo. Magistrat rekurs odrzucił, a gdy p. Bund odwołał się do Rady, sekcya III. zbadała, iż realności p. Bunda wcale nie grozi niebezpieczeństwo pożaru, gdyż ją od cyrku oddziela mur ogniowy wyższy od cyrku. Na wniosek sekcyi przeto Rada przeszła nad rekursem do porządku dziennego. Przy tej sposobności p. r. Heppe zwrócił się do władz miejskich z prośbą, aby na przyszłość nie udzielały koncesyi na budowę cyrku tak szybko, jak to miało miejsce przy koncesyi dla p. Sidolego.

Sprawozdanie o kosztach przeniesienia pawilonu miejskiego z placu Wystawy do parku Stryjskiego w sumie 4.924 zł. przyczem okazało się, że preliminowaną na ten cel kwotę 2.000 zł. przekroczono o 2.924 zł. — przyjęto bez rozprawy do wiadomości.

Komitetowi dla budowy internatu panien w Łomnej, założonego przez ś. p. ks. Arcybiskupa Felińskiego, udzielono subwencyi w kwocie 100 zł.

Koszarom miejskim obok domu Inwalidów nadała Rada nazwę koszar im. „Arcyksięcia Karola Ludwika.“

Na wniosek referenta sekcyi V, prof. Rawera uchwaliła Rada utworzyć z dwóch filij szkół miejskich św. Anny i im. Czackiego — z powodu wzrostu frekwencyi — dwie nowe szkoły cztero-klasowe, jedną dla chłopców, drugą dla dziewcząt. Koszt reorganizowania tych szkół wynosi 8660 zł. Na propozycyę p. Baranowskiego uchwaliła nowym szkołom nadać imię Tadeusza Kościuszki.

Dwa stypendya o rocznych 60 zł. fundacyi im. Karola Kiselki, przeznaczone dla uczniów szkoły im. św. Marcina nadano Rom. Desadze i Aleksandrowi Panasowi.

Na podstawie referatu rad. dr. Byka uchyliła Rada rekurs dyrekcyi kolei państwowej w sprawie wymiaru dodatku gminnego do podatku dochodowego od dochodów kolei na rzecz gminy. Rzecz się ma tak: Na podstawie ustawy z roku 1869 dochody kolejowe dzieli się na dwie części: na $^2/_5$ i $^3/_5$ a to na to, aby mógł Wiedeń dodatki gminne nakładać na dwie piąte części dochodów kolejowych, a inne główne miasta w krajach, przez które dana kolej przechodzi, aby mogły nakładać swoje dodatki na trzy piąte części dochodów kolejowych. Dyrekcya lwowska jest zdania, że koleje galicyjskie mają płacić nietylko do kasy gminnej lwowskiej, lecz i do krakowskiej. Ponieważ we Lwowie dodatki wynoszą 30 procent podatków rządowych, a w Krakowie tylko 12 procent, przeto interpretacya Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie nie przedstawia interesu dla gminy m. Lwowa. Ztąd też powstał spór, i — jak zaznaczyliśmy — Rada nie uwzględniła wczoraj przedstawienia Dyrekcyi kolei państwowej.

Dyrekcya kolei konnej wniosła prośbę, aby Rada zezwoliła na zmianę podziału sekcyj kolei w ten sposób, by sekcye na linii Żółkiewskiej rozpoczynały się przy Kasie oszczędności i aby pierwsza sekcya sięgała od Kasy oszczędności do rampy kolejowej, a druga od rampy kolejowej do rogatki żółkiewskiej. W imieniu sekcyi III. p. Gołąb zaproponował: Rada uchwala zezwolić, aby sekcye rozpoczynały się przy Kasie oszczędności, ale żeby pierwsza sekcya sięgała od Kasy oszczędności do rogu ulicy Balonowej, a druga od tej ul. do rogatki żółkiewskiej. Również zezwala gmina budowę odnogi kolei konnej z ulicy Żółkiewskiej do dworca na Podzamczu. Tymczasowo podział ten ma być zaprowadzony sposobem próby na dwa lata; po upływie tego czasu zastrzega sobie dyrekcya tramwayu prawo ewentualnego powrotu da dawnego podziału.

P. Kowalczuk podniósł, iż podział sekcyj, jaki zaproponował referent, przyniesie tylko korzyść kolei konnej, ale nie publiczności, która za jazdę z dworca do miasta będzie musiała zamiast 4 ct., płacić 8 ct. Mowca przeto jest przeciwny wnioskowi referenta. Pp. Ciuchciński i Sembratowicz przemawiali również przeciw wnioskowi referenta. P. Jonasz żądał, aby Rada zastrzegła sobie również prawo, iż po dwóch latach, albo zatwierdzi nadal nowy podział, albo też, jeżeli zobaczy, że nowy podział przynosi publiczności szkodę, będzie miała prawo polecić dyrekcyi tramwaju, aby powróciła do dawnego podziału.

W głosowaniu utrzymały się wnioski referenta i wniosek p. r. Jonasza.

Rada przyjęciem legatu Maryi Fedeczko na zakład nieuleczalnych w kwocie 200 zł., zakończyła posiedzenie.

---

36)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

IX.

Przedstawienie amatorskie.

(Ciąg dalszy).

Ich naturalnie wszystko zajmowało, naprzykład kostiumy. Z niesłychaną ciekawością patrzali oni na to, jak n. p. taki Wanka Otpietyj, albo Niecwietajew, albo Bakłuszyn występował w zupełnie innym ubiorze niż ten, w którym go od tylu lat codziennie widywali. „Przecież to aresztant, ten sam aresztant, kajdanami pobrzękuje, a teraz wychodzi w surducie, w okrągłym kapeluszu, w płaszczu — czysty *cywil!* Wąsy sobie przylepił i włosy. Oto czerwoną chusteczkę wyjął z kieszeni, pomachuje nią, pana udaje, sam jak dwie krople wody pan!“ I wszyscy w zachwycie. „Dobroczynny obywatel“ wyszedł na scenę w adjutanckim mundurze, choć co prawda bardzo wytartym, w epoletach, w czapce wojennej z kokardką i wywołał nadzwyczajne wrażenie. Do tej roli było dwóch amatorów i jak małe dzieci, straszliwie pokłócili się z sobą o to, kto ma grać: tak się każdemu z nich chciało pokazać w oficerskim mundurze i akselbantach. Inni aktorowie starali się ich pogodzić i większością głosów przysądzono rolę Niecwietajowowi, nie dlatego, żeby był pokaźniejszy i piękniejszy od tamtego i wskutek tego podobniejszy do pana, ale że Niecwietajew upewnił wszystkich, że wyjdzie na scenę z laseczką i będzie nią wymachiwał i po ziemi kreślił figury tak, jak to czyni prawdziwy pan i najpierwszy elegant, czego Wańka Otpietyj nie potrafi, bo on nigdy prawdziwych panów nie widywał. I w istocie Niecwietajew jak tylko raz ze swoją panią wystąpił przed publicznością, wciąż był zajęty swoją cienką trzcinową laseczką, której niewiadomo skąd dostał, i kreślił nią biegle i zwinnie po ziemi, widząc w tem zapewne cechę najwyższej pańskości i elegancyi. Prawdopodobnie kiedyś w dzieciństwie, gdy był bosym dworskim chłopakiem, zdarzyło mu się widzieć pięknie ubranego pana z laseczką w ręku i tak zachwycił się jego sztuką wiercenia laseczką, że to wrażenie na wieki niezatarte pozostałe w jego duszy i teraz w trzydziestu latach przypomniało mu się wszystko; jak było, ku zupełnemu oczarowaniu całego ostrogu Niecwietajew tak był przejęty tem swojem zadaniem, że na nikogo nie patrzył, nawet mówił nie podnosząc oczu, i wpatrzony w swoją laseczkę i jej koniec. „Dobroczynna obywatelka“ była także w swoim rodzaju nadzwyczaj godną uwagi. Wystąpiła w starej, muślinowej sukni, wyglądającej jak ścierka, z gołemi rękami i gołą szyją, ze strasznie ubieloną i narożowaną twarzą, w perkalowym czepku nocnym, podwiązanym pod brodą, i z parasolką w jednej ręce a wachlarzem z upstrzonego papieru, którym się nieustannie wachlowała, w drugiej. Salwa śmiechu przywitała obywatelkę a i ona też nie wytrzymała i kilka razy zaczynała chychotać. Obywatelką był aresztant Iwanow Sirotkin, przebrany za dziewczynę, wyglądał bardzo ładnie. Kuplety również się udały. Jednem słowem sztuka odegraną była ku zupełnemu a powszechnemu zadowoleniu. Krytyki nie było, bo i być jej nie mogło.

Odegrano jeszcze raz uwerturę: „Sieni moje sieni“ i znowu podniosła się kurtyna. Teraz Kiedryl. Kiedryl jest czemś w rodzaju Don Żuana; i pana i sługę pod koniec sztuki dyabli porywają i unoszą do piekła. Dawano cały akt, ale to widocznie był urywek; początek i koniec zatracone. Sensu w tem ani odrobiny. Rzecz dzieje się w Rossyi, gdzieś w domu zajezdnym. Karczmarz wprowadza do izby pana w szynelu i w krągłym, pogiętym kapeluszu. Za nim idzie jego sługa Kiedryl z tłumokiem i z pieczoną kurą, zawiniętą w sinym papierze. Kiedryl wpółkożuszku i w lokajskiej czapce. On to jest żarłokiem. Gra tę rolę Pociejkin, współzawodnik Bakłuszyna; pana gra ten sam Iwanow, który w pierwszej sztuce występował, jako dobroczynna obywatelka. Karczmarz, Niecwietajew uprzedza gości, że w tej izbie pojawiają się dyabli, i odchodzi. Pan, ponury i w myślach pogrążony, mruczy coś pod nosem, że on dawno o tem wiedział, każe Kiedryłowi rozpakować rzeczy i przygotować wieczerzę. Kiedryl jest tchórzem i żarłokiem. Usłyszawszy o dyabłach, blednie i drży jak liść. Uciekłby, ale boi się pana. Zresztą i jemu się chce jeść. Jest łakomy, głupi, przebiegły po swojemu, tchórz, oszukuje pana na każdym kroku i jednocześnie boi się jego: ciekawy typ sługi, w którym zdaleka i niejasno widnieją rysy Leporella. Był też znakomicie oddany. Pociejkin miał niezaprzeczony talent i mojem zdaniem był to aktor jeszcze lepszy od Bakłuszyna. Rozumie się, że nie wypowiedziałem tego zdania przed Bakłuszynem, spotkawszy się z nim nazajutrz, bobym go był bardzo zasmucił. Aresztant, który występował w roli pana, grał także nieźle. Prawił straszne niedorzeczności, bez żadnego sensu; ale dykcya była prawidłowa, raźna, ruchy odpowiednie. Dopóki Kiedryl pora się z tłumokami, pan jego zamyślony przechadza się po scenie i oznajmia publiczności, że dzisiejszy wieczór zakończy jego doczesną wędrówkę, Kiedryl ciekawie przysłuchuje się temu, stroi pocieszne miny, przemawia na stronie i każdem słowem śmieszy widzów. Nie żal mu pana, ale posłyszał o dyabłach, chciałby się dowiedzieć, co znaczy ta wzmianka, więc wdaje się w rozmowę z panem i rozpytuje się go. Pan mu w końcu objawia, że niegdyś w jakiejś potrzebie wezwał pomocy piekła i czarci mu pomogli; ale dziś termin i być może, że dziś według umowy przyjdą po duszę jego.

Kiedryl zaczyna tchórzyć. Ale pan nie traci ducha i każe mu przygotować wieczerzę. Posłyszawszy o wieczerzy Kiedryl ożywia się, wyjmuje kurę, wyjmuje wino, — i już już zabiera się do urwania kawałka kury i pokosztowania. Publiczność śmieje się. W tem drzwi skrzypnęły, wiatr stuknął okiennicami; Kiedryl drży i naprędce, prawie nieprzytomnie pakuje do ust ogromny kawał kury, którego przełknąć nie może. Znowu śmiech się rozlega. „Cóż, czy gotowa wieczerza?“ — woła pan, przechadzając się po izbie. — „Zaraz, jaśnie panie.... zaraz jaśnie panie.. . przygotuję,“ mówi Kiedryl, sadowi się za stołem i najspokojniej zaczyna pańskie jedzenie uprzątać. Publiczności widocznie podoba się przebiegłość i spryt sługi, i to, że pana oszukuja. Trzeba też przyznać, że Pociejkin wart był w istocie pochwały. Słowa: „zaraz ja panu przygotuję“ wypowiedział znakomicie. Usiadłszy za stołem, zaczyna jeść łapczywie i podskakuje za każdym krokiem pana, ze strachu, aby ten nie spostrzegł jego psich figlów; jak tylko pan zawróci się na miejscu, Kiedryl chowa się pod stół i ciągnie tam za sobą kurę. Nakoniec zaspokoił pierwszy głód; czas już pomyśleć o panu. „Kiedryl, a kiedyż tam dasz wieczerzę?“ — woła pan. — „Już gotowa“ — raźnie odpowiada Kiedryl, spostrzegłszy się, że dla pana prawie nic nie zostało. Na talerzu w istocie leży tylko noga z kury. Pan, ponury i zamyślony, nie spostrzegając ubytku kury, siada za stołem a Kiedryl z serwetą na ręku staje przed jego krzesłem. Każde słowo, każdy ruch, każdy grymas Kiedryla, kiedy zwracając się do publiczności kiwa głową nad głupotą swego pana, spotykane są niepowstrzymanym śmiechem publiczności.

Ale oto zaledwie pan zabrał się do jedzenia, zjawiają się czarci. Tu już nic nie można zrozumieć, a i dyabli zjawiają się jakoś zbyt nie po ludzku: w bocznej kulisie otwierają się drzwi i wychodzi z nich coś w białem okryciu, mając latarkę ze świecą zamiast głowy; drugie widziadło także z latarką na głowie i z kosą w ręku. Co znaczą te latarki, co znaczy kosa, dla czego dyabli w białem okryciu? Nikt tego objaśnić by niemógł, ale nikt się nad tem nie zastanawia. Tak już widocznie być powinno. Pan dość odważnie zwraca się do czartów i woła, że gotów jest, aby go brali. Ale Kiedryl tchórzy jak zając; lezie pod stół, nie zapominając zresztą pomimo całego przestrachu, ściągnąć butelki ze stołu. Czarci na chwilę znikają, Kiedryl wyłazi z pod stołu, ale zaledwie pan jego znowu zabiera się do kury, znowu trzech dyabłów wpada do izby, chwytają pana z tyłu i niosą go do piekła. „Kiedryl ratuj mię!“ woła pan. Ale Kiedryl ani myśli o tem. Tym razem ściągnął on pod stół i butelkę i talerz i chleb nawet.

Ale teraz on sam, nie ma dyabłów, nie ma i pana; Kiedryl wyłazi, rozgląda się i uśmiech opromienia twarz jego. Figlarnie mruży oczy, siada na pańskiem miejscu i kiwając głową do publiczności, mówi z cicha:

— No, teraz sam jestem.... bez pana!

Wszyscy śmieją się z tego, że on bez pana; on zaś dodaje jeszcze półszeptem, zwracając się konfidencyonalnie do publiczności i coraz weselej pomrugując okiem:

— A pana dyabli wzięli!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe „Kółka rolnicze“ zawiązały się w Tartakowcu, Konotopach, Spassowie, Horbkowie, Zubkowie, Piwowszczyźnie, Horodłowicach, Baranich Peretokach i Boratynie w powiecie sokalskim; w Firlejowie w powiecie złoczowskim; w Łękawicy w powiecie tarnowskim i w Przegini Duchownej w powiecie krakowskim. Liczba wszystkich „Kółek“ w Galicyi wynosi 1172.

Bochnia, dnia 29 październ. 1896. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 7·— do 7·50 zł., żyto 6·— do 6·50 zł., jęczmień 5·50 do 6·— zł., owies 5·30 do 5·80 zł., kukurudzę 5·50 do 6·— zł., groch 7·— do 7·50 zł., fasolę 7·— do 7·50 zł., tatarkę 5·50 do 6·— zł., proso 5·50 do 6·— zł., bób 5·— do 5·75 zł., konicz 40·— do 50·— zł., ziemniaki 1·60 do 1·80 zł., słomę 1·40 do 1·80 zł., siano 2·60 do 3·— zł. masło za 1 kilo 60 ct. do — zł. 65 ct., jaja za kopę —·— do 1·35 zł.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 338, koni 179, świń 1027 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 15·— do 16·— zł., świnie 29·— do 32·— zł., konie za sztukę 15·— do 200·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 12 listopada 1896.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·10 do 12·15, loco Ołomuniec 11·20 do 11·30, loco Berno-Wiedeń 11·25 do 11·35, na grudzień loco Aussig 12·20 do 12·25, cukier w kostkach prima 35·50 do 35·75, secunda 35·25 do 35·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·10 do 15.30 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 21 październ. do 28 października b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·10 do 7·40, nowa 7·10 do 7·40, żyto stare 5·95 do 6·15, nowe 5·95 do 6·15, jęczmień browarny 5·85 do 6·50, pastewny 5·— do 5·50, owies 5·50 do 5·75, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa 5·50 do 5·75, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·50 do 5·75, groch pastewny 5·50 do 5·75, fasola —·— do —·—, bobik 4·15 do 4·65, wyka 4·25 do 4·75, koniczyna czer. 44·— do 52·50. koniczyna biała 37·50 do 60·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·15 do 10·75, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 53·50 do 80·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·85 do 15·10.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył na dłuższy pobyt do zamku Rottenstein pod Meranem.

Książę Emanuel Bourbon i książę Wiktor Broglie przybyli przedwczoraj do Wiednia na ślub Najd. Arcyksiężniczki Maryi Doroty z księciem Ludwikiem Filipem Orleańskim.

Komisya wybrana przez dolno-austryacki związek przemysłowy uchwaliła w roku 1898 na uczczenie jubileuszu panowania Jego Cesarskiej Mości urządzić w Wiedniu wystawę przemysłową.

Według dzienników wiedeńskich na miejsce zmarłego hr. Schönburga wiceprezydentem Izby panów mianowany został Karol hr. Auersperg.

Zgromadzenie wyborców wiernokonstytucyjnej posiadłości większej w Austryi Dolnej wybrało nowy komitet wyborczy, który

prowadzić będzie dalsze układy celem zawarcia kompromisu z konserwatywną większą posiadłością.

Dotychczas znany jest wynik 15 wyborów do Sejmu w Dolnej Austryi, z tego 10 mandatów zdobyli chrześciańsko-socyalni, 1 mandat uzyskał zwolennik stronnictwa katolicko-konserwatywnego. W dwu okręgach przyjdzie do ściślejszych wyborów. Liberalni tracą trzy z dotychczas posiadanych pięciu mandatów. W Baden przyjdzie do ściślejszych wyborów między liberalnym a niemiecko-ludowym kandydatem. Rezultat wyborów w piątym, przez liberałów dotychczas reprezentowanym okręgu, jeszcze niewiadomy. — Chrześciańsko-socyalni odebrali liberałom dwa mandaty, a stronnictwo Schönerera jeden. Stronnictwo Schönerera zdobyło na liberałach jeden okręg, a jeden utraciło na korzyść chrześciańsko-socyalnych.

Rossyjska agencya telegraficzna donosi: Rossyjskie ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło w drodze rozporządzenia podwładne władze, iż ruchomy spadek po zmarłych w Rossyi poddanych austro-węgierskich nie przypada pod jurysdykcyę konsulatów austro-węgierskich. Rozporządzenie to spowodowały analogiczne przepisy co do osiadłych w Austro-Węgrzech poddanych rossyjskich.

Car Mikołaj z małżonką wyjechał wczoraj do Darmstadtu i udał się z powrotem do Petersburga, który opuścił dnia 25 sierpnia. Carstwo przepędzili ogółem za granicą 68 dni, i w tym czasie odwiedzili wszytkich monarchów wielkich mocarstw, z wyjątkiem króla włoskiego i złożyli wizyty trzem spokrewnionym dworom niemieckim. Najdłużej zabawili carstwo we Francyi i Paryżu, mianowicie 5 dni. We Wrocławiu i Zgorzelicach bawili razem trzy dni, w Wiedniu dwa dni. Zdaje się, że pierwszą ważniejszą czynnością cara po powrocie do Rossyi, będzie zamianowanie nowego ministra spraw zagranicznych.

Reichsanzeiger ogłasza rozporządzenie cesarskie, zwołujące obie Izby Sejmu pruskiego na 20 listopada.

Prasa francuska nie przestaje zajmować się żywo zwierzeniami ks. Bismarcka. Najpoważniejszy dziennik francuski *Temps* zaznacza, że gdyby Bismarck był dotychczas kanclerzem, musiałby jako twórca rewelacyi, ciężko odpokutować naruszenie państwowej tajemnicy. Rewelacye hamburskiego dziennika są nie do darowania przez to, że naruszają one bez skrupułu obecne i przyszłe interesa Niemiec, że celem ich jest nasycenie osobistych zawiści nawet za cenę bezratunkowego ciosu, zadanego dobrej sławie niemieckiej polityki.

Temps upatruje pobudkę rewelacyj także w antypatyi Bismarcka do Anglii. Bismarck mniema, że francusko-rossyjski sojusz jest zwrócony przeciw Anglii i dlatego uczynił wszystko, aby rozluźnić dawne węzły i nawiązać nowe związki z przyjacielem swojego nieprzyjaciela.

Atoli rzekome wrogie stanowisko francusko-rossyjskiego sojuszu jest płonną hipotezą. Między narodami tymi nie ma bynajmniej kwestyj spornych, któreby koniecznością rzeczy doprowadzić musiały do konfliktu, lub też z dobrą wolą dyplomacyi nie mogły być usunięte.

W drugim artykule powraca jeszcze *Temps* do tego samego przedmiotu i pisze: „To światło, które tak jaskrawo i niemiłosiernie oświetla podziemne drogi Bismarkowskiej polityki i dyplomacyi, otworzy także oczy naiwnym sprzymierzeńcom Niemiec w Wiedniu. Austrya — to uczciwa żona, która w legalnych związkach oddała rękę i serce w przekonaniu, że w takim związku niewierność, a nawet wszelka lekkomyślność jest niedozwoloną; otóż dowiaduje się ona nagle, że jej małżonek utrzymywał pobocznie nielegalne związki. Austrya podjęła ciężkie zobowiązania, wyrzekła się wielu korzyści, a Niemcom dała prawie absolutną pewność; Niemcy zaś skorzystały z pierwszej nadarzającej się sposobności do flirtowania. I z kim? Z domniemanym wrogiem, przeciwko któremu Austrya szukała rękojmi w przymierzu z Niemcami. Tak żalić się może Austrya, która przez Bismarcka w pole wywiedzioną została. Caprivi zerwał te nielegalne związki, ale uczynił to nie dobrowolnie, lecz z konieczności, pod presyą sytuacyi, wobec Kronsztadtu, po którym miał nastąpić Tulon, poczem niemożliwą już była ta dwulicowa polityka. Rewelacya Bismarcka zadała cios trójprzymierzu; przeżyje ono ten cios, ale sztucznie tylko da się przywrócić raz zdradzone zaufanie“.

Król Aleksander serbski, który odjechał wczoraj do Bukaresztu, zabawi tam ośm dni. Dnia 18 listopada uda się do Wiednia, gdzie dwa dni zabawi i ztamtąd ma udać się do Rzymu.

Dzienniki radykalne *Odjek* i *Narod* uważają podróż króla do Bukaresztu za zmianę w polityce serbskiej. Okoliczność, że król odwiedzi oprócz tego Wiedeń i Rzym, podczas gdy projektu podróży do Bułgaryi i Czarnogóry zaniechano, dowodzi, według zdania tych dzienników, że położenie zmieniło się na korzyść trójprzymierza. Oba dzienniki napadają wskutek tego na prezesa gabinetu Nowakowicza, twierdząc, iż w jego polityce nie uwydatnia się żaden kierunek.

Na dorocznym zjeździe radykałów serbskich wybrano dotychczasowy komitet centralny, z Pasiczem jako prezesem na czele.

W Rzymie skończyły się świetne uroczystości wyprawione z powodu zaślubin następcy tronu.

Wielka rewia wojsk, która nie mogła się odbyć na Prati di Castello z powodu silnego deszczu, odbyła się na przestrzeni między placem Barbarini a placem Indipendenza. W rewii wzięli udział: król Humbert, ks. Mikołaj Czarnogórski, ks. Neapolu i inni bawiący tam książęta, w asystencyi wspaniałej świty, w której znajdowali się także wszyscy zagraniczni *attachés* wojskowi. Porządek defilady ucierpiał nieco z powodu tłoku publiczności. Miejscami nie mogły manewrujące kolumny z miejsca ruszyć. Chorąży 75 pułku zapomniał oddać przed królem przepisane honory. Wraz z kapitanem i porucznikiem został on za to przez księcia Neapolu ukarany aresztem w koszarach. Ks. Mikołaj witał oklaskami Bersaglierów, alpejskich strzelców i artyleryę górską. Ten objaw zrobił na publiczności wrażenie. Królowa Małgorzata, księżna Marya Pia brały udział w rewii, siedząc w powozach. Ludność zgotowała królestwu i księstwu pełne entuzyazmu przyjęcie. Na zakończenie fet odbyło się przedstawienie galowe w teatrze miejskim „Argentina“. Sala przedstawiała cudny widok, a ukazanie się pięknej małżonki następcy tronu okrytej brylantami wywołało szmer zachwytu. Księstwo Neapolu nazajutrz odjechali do Florencyi a ks. Czarnogórski na Brindisi do Czarnogóry.

Monson. nowy ambasador we Francyi, przybył do Paryża; Monson uda się jeszcze do Anglii a za 2 tygodnia obejmie swoją posadę.

Pierwsze posiedzenie senatu francuskiego było również, jak Izba deputowanych widownią demonstracyi na cześć Rossyi; odbyło się ono jednak znaczniej, spokojniej z mniejszym entuzyazmem i krzykami.

Prezydent senatu Loubet mówił spokojnie i chociaż użył także wyrażenia „nadzieje“, jak to uczynił Brisson, ale bliżej określił te nadzieje, unikając aluzyi do odzyskania Alzacyi i Lotaryngii. Loubet wyraził się temi słowy: „Ten związek z Rossyą, który sprzyja pokojowej i dobroczynnej akcyi, budzi najpoważniejsze nadzieje równomiernego rozwoju i podniesienia wpływu francuskiego w świecie. Zaszczyt to przynosi rządowi republiki i parlamentowi, że przez ciągłą troskliwość o odrodzenie ojczyzny, przez swą ostrożność i mądrość wywołał dyskusyę nad polityką zagraniczną, która umożliwiła te świetne wypadki, jakie się dokonały. Cały kraj dał wyraz swej radości, konstatując rezultaty osiągnięte. Przesyłamy tedy carowi rossyjskiemu życzenia chwały i szczęśliwego panowania, oraz szczęścia dla carskiej rodziny i pomyślności dla całej Rossyi“.

Mowę prezydenta przyjęto oklaskami. Minister sprawiedliwości Darlan zabrał głos w imieniu rządu i dziękował prezydentowi za wyrażenie jednomyślnych uczuć senatu.

Następnie prezydent Loubet poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu Challemel-Lacour, byłemu prezydentowi senatu i na znak żałoby zamknął posiedzenie.

Wielki książę Włodzimierz złożył przedwczoraj wizytę prezydentowi Faure'owi, która trwała znacznie dłużej niż zwykłe ceremonialne. W. księciu oddała straż honory wojskowe. Rozmowa toczyła się wyłącznie o odwiedzinach carstwa i o wrażeniach, jakie w Paryżu odnieśli.

Times ogłosił pismo znakomitego francuskiego ekonomisty Molinari'ego, który proponuje utworzenie związku państw mniejszych, jak Dania, Holandya, Belgia, Szwajcarya etc. pod protektoratem Anglii. „Równowaga sił — powiada autor — przywrócona w skutek zawarcia dwójprzymierza zdawała się istnieć już przed 1870 rokiem, między Francyą a Niemcami, ale mimo to dworska kamaryla zdołała słabego i chwiejnego cesarza skłonić do rzucenia w wir wojenny dwa narody, które pragnęły żyć z sobą na stopie pokojowej. Podobnego niebezpieczeństwa uniknęłoby się przez stworzenie trzeciego związku państw, któreby rozporządzało milionem wojska“.

Pozostająca z kierującemi sferami angielskiemi w bliskich stosunkach *Admiralty and Horse Guards Gazette* umieściła inspirowany artykuł przeciw Niemcom, dowodząc, iż jest to jedyne mocarstwo, któremu bezobawy, a z szansą powodzenia, mogłaby Anglia wojnę wytoczyć. Przedewszystkiem powinny być Alzacya i Lotaryngia zwrócone Francyi, która mogłaby w danym razie, w interesie pokoju europejskiego zająć nawet cały lewy brzeg Renu.

Z Konstantynopola donosi *Berl. Tageblatt*: Były wezyr a obecnie gubernator w Smyrnie Kiamil basza doniósł Porcie, że na pokładzie wielkiego rossyjskiego okrętu kupieckiego odpłynęło mnóstwo agitatorów armeńskich do Konstantynopola. Armeńczyków tych zatrzymano w Dardanelach i umieszczono w fortecy, pomimo ich oświadczenia, że podczas niepokojów emigrowali, a teraz chcą powrócić w terminie dwumiesięcznym, jaki amnestya naznaczyła. Obiega pogłoska, że skazany na trzy lata milioner armeński Apik efendi umarł w więzieniu.

Arcybiskupem w Canterbury i prymasem Anglii został mianowany Temple biskup londyński w miejsce zmarłego Arcybiskupa. Benson Temple, ma 76 lat i należy do partyi konserwatywnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 października. Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, po dłuższej niebytności, wrócili z Budapesztu. Licznie zebrana na dworcu publiczność witała Ich serdecznymi okrzykami.

Wiedeń, 30 października. W komisyi budżetowej Izby deputowanych toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad funduszem dyspozycyjnym.

Dep. Haase polemizował z onegdajszą mową P. Prezydenta Ministrów i oświadczył, iż nie dojść jest, aby Minister stał na gruncie konstytucyi i nie myślał o zmianie ustawy zasadniczej, ale potrzeba także, aby przepisów o wierze, wolności sumienia i o dopuszczeniu wszystkich obywateli Państwa bez różnicy wyznań do publicznych urzędów, nie robiono iluzorycznymi w drodze administracyjnej. To, co Prezes gabinetu powiedział o kwestyi narodowościowej odnosi się nietylko do Czech, ale także do Moraw, Szląska i Styryi.

Dep. Romańczuk oświadczył, iż nie ma żadnego zaufania do obecnego Rządu.

Dep. Fux zaznaczył, że właściwy spór językowy, taki jak w Czechach, nie istnieje na Morawach. Niemcy na Morawach uznają zupełne równouprawnienie czeskiego języka w urzędach publicznych, a zaprowadzenie obowiązkowej znajomości obu języków krajowych na Morawach nie jest próbą zbliżenia się, lecz osobistem zarządzeniem ochronnem. Potrzeba pokoju z Niemcami znajduje mały oddźwięk u Czechów. Skargi Niemców, tak chrześcian jak żydów na Morawach przeciw ekonomicznemu boykotowi, są niezliczone. Brak też ze strony władz politycznych życzliwości względem Niemców. Mimo to Niemcy morawscy chcą pokoju z Czechami. Po dotychczasowych oświadczeniach P. Prezesa gabinetu nie może mowca głosować za dyspozycyjnym funduszem, choćby Prezes w odrzuceniu tego funduszu nie widział wotum nieufności.

Dep. Kaizl (*contra*) oświadcza, że przypuszczenie porozumienia się obu szczepów ludowych jest uznaniem, iż Czechy są krajem o dwu językach krajowych.

Dep. Barenther głosować będzie przeciw funduszowi dyspozycyjnemu.

Dep. Kathrein oświadcza, że ustawy szkolne i ustawy kościeluo-polityczne są wtargnięciem w prawa Kościoła. Mowca spodziewa się życzliwych ustępstw ze strony Rządu i zgadza się na fundusz dyspozycyjny.

Dep. Menger staje w obronie ustaw szkolnych.

Dep. Gniewosz Edward oświadcza się za funduszem dyspozycyjnym, jako za pozycyą stanowiącą o zaufaniu do Rządu. Mowca omawia dolę ludu wiejskiego w Galicyi i wyraża nadzieję, że Prezydent Ministrów rozważy stosunki panujące w Galicyi sprawiedliwie i bezstronnie.

Dep. Russ odpowiada na wywody P. Prezydenta Ministrów i oświadcza się przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, podobnie jak dep. Nitsche i Hallwich, który oświadcza, że lewica nie chce przeszkodzić uchwaleniu budżetu i życzy sobie rychłego ukończenia bieżącej sessyi Rady państwa.

Dep. Piniński zaznacza, że polscy deputowani nie przywiązywali także i dawniej do zawotowania funduszu dyspozycyjnego tak wielkiego politycznego znaczenia, jak to czyniły i czynią stronnictwa inne. Częstokroć już określane stanowisko Koła polskiego względem Rządu nie uległo żadnej zmianie. Rozumie się samo przez się, że Polacy będą głosowali za funduszem dyspozycyjnym i popierali Rząd przy załatwieniu budżetu i innych prac prawodawczych. Jako prawdziwi autonomiści podzielają posłowie polscy zapatrywania Sejmu galicyjskiego, które są dla Polaków pod względem stanowiska politycznego zawsze kierującemi. Mowca omawia następnie potrzeby gospodarzy rolnych i włościan w Galicyi i oświadcza, że o ile włościanie wybiorą choćby nawet nieco opozycyjnych włościan jako reprezentantów ludu, to inni posłowie polscy są gotowi pracować z nimi wspólnie. Nowy wszakże ruch włościan, wskutek tego, iż biorą w nim udział niektórzy fałszywi apostołowie jest dla społeczeństwa i samego stanu włościańskiego w najwyższym stopniu niebezpieczny.

Mowca musi wskazać na szkodliwość takiego kierunku, jako przyjaciel stanu włościańskiego.

Fundusz dyspozycyjny uchwalono 25 głosami przeciw 9 głosom. Przeciw niemu głosowali Młodoczesi, Romańczuk i posłowie niemiecko-narodowego stronnictwa. Niemiecko-liberalni głosowali za funduszem. Następnie załatwiono cztery pierwsze rozdziały preliminarza.

Wiedeń, 30 października. Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu wśród rzęsistych oklasków, ustawę o swojszczyznie w trzeciem czytaniu, a w drugiem czytaniu przedłożenie rządowe o sprzedaży po zniżonych cenach soli dla bydła.

Wiedeń, 30 października. Izba adwokacka oświadczyła się za wprowadzeniem na drodze ustawodawczej święcenia niedzieli w kancelaryach adwokackich, wyrażając przytem życzenie, by to nie nastąpiło na mocy rozporządzenia, lecz na mocy ustawy.

Budapeszt, 30 października. Wczoraj w południe opuścili Najj. Państwo po miesięcznym pobycie Budapeszt. Na dworcu obecni byli wszyscy Ministrowie, kardynał Schlauch i naczelnicy władz. Liczne tłumy żegnały odjeżdżających Najj. Państwa z zapałem.

Budapeszt, 30 października. (*Tel pryw.*) *Pester Lloyd* donosi, że cesarz Wilhelm wystosował w sprawie artykułu *Hamburger Nachrichten* własnoręczny list do Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Budapeszt, 30 października. W 364 okręgach wyborczych znane już są rezultaty. Wybrano w nich 249 liberalnych, 29 ze stronnictwa narodowego, 42 z frakcyi Kossuta, 8 ze stronnictwa Ugrona, 16 ludowców i 12 dzikich. — W 8 okręgach nastąpią ściślejsze wybory. Liberali zyskali dotąd 51 mandatów.

Budapeszt, 30 października. Z 380 dotąd wybranych posłów przypada: 256 na stronnictwo liberalne, które odebrało 57 okręgów wyborczych partyi narodowej, Ugronistom i dzikim. Partya ludowa posiada dotychczas 20 mandatów; stronnictwo Ugrona przestało niemal istnieć, Ugron sam przepadł przy wyborach. Porządek panuje w ogólności nienaruszony, w dwóch tylko gminach miały miejsce starcia; żandarmi musieli użyć palnej broni, dwóch zabitych, dwóch ciężko rannych.

Essen, 30 października. Cesarz niemiecki wyjechał dzisiaj przed południem do Blankenburg.

Darmstadt, 30 października. Carstwo po serdecznem pożegnaniu odjechali ztąd wczoraj przedpołudniem. — Publiczność żegnała ich nader serdecznie.

Florencya, 30 października. Wczoraj po południu przybył tutaj królewicz włoski z żoną; liczna publiczność witała ich owacyjnie. Wieczorem miasto illuminowano.

Konstantynopol, 30 października. Ambasadorowie zawiadomili Portę, że jej wyjaśnienia w sprawie projektowanego podatku (pogłównego) na zakupno broni, nie mogły ich zadowolić. Zdaje się, że skutkiem tego zaniechano ostatecznie owego projektu. Ciągle obiegają niepokojące pogłoski. Ogólne usposobienie jest po dawnemu przygnębione. W kołach dyplomatycznych nie wiele przywiązują wagi do doniesień o nowych knowaniach Armeńczyków. Powróciło tu z Rossyi kilka tysięcy mahometańskich wychodźców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 października 1896 r. godz 2 minut. 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·40, Węgierskie akcye kredytowe 402·25, Akcye anglo-austryackie 153·75, Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 100·—, Losy tureckie 45 50, Akcye kolei państwowej 359 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287 —, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 151·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 276 —, Akcye banku dla krajów koronnych 246 20, 4-procentowa węgierska renta złota 121 70, Akcye banku związkowego 259 50, Rubel papierowy 1·28 —, Węgierska renta papierowa 99 15, Kredytowe ziemskie 445 —, Kredyty 365 25, Rimamurania 243·50. Usposobienie mdłe

---

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów . . .	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów . .	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl . .	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław .	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl . . .	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj . .	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas . .	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/5 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Janowa (*przez cały rok, — Z †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia . .	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów . .	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów . .	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl . .	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław .	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl . . .	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj . .	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj . . .	—	—	—	—	—	—	—
					9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie) . . .	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu . . .	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec . . .	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele) .	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie) . . .	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

odbywszy czteroletnie studya specyalne w Innsbruku, Monachium i Wiedniu w **klinikach prof. Ehrendorfera, Winckla i Chrobaka, osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Słowackiego l. 5 I. piętro, od godz. 3—5 po południu.** Dla ubogich od godz. 9—10 bezpłatnie. 1019

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 października 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. L. Kobylańska z Snowidowa, J. Garapichowa z Kalnego, M. hr. Platerowa z Warszawy, J. Czerniakowski z Kipiaczki, F. Czerniakowski z Klimkowiec, A. hr. Piniński z Suszczyna, J. Borowski z Drohomyśla, St. Piętka z Warszawy, A. Kunz z Podwerbiec, J. Kleski z Werbiąża, J. Leszczyński z Borek, J. Biliński z Wierzbicy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Józef Valentin z Wiednia, Z. Makler z Paryża, Z. Kawecki z Zagórzan, A. Onorato z Neapolu, K Zaleski z Podola, F. Drużbacki z Wieliczki, M. Tomżyński z Krasiczyna, S. Strzelecki z Brataniec.

GRAND HOTEL.

PP. J. O. ks. Ogiński z Ryszowa, Hr. Bobrowski z Krakowa, J. Haller z Krakowa, J. Waldberg z Moskwy, Dr. G. Falk ze Stanisławowa, A. Loewy z Wiednia, M. Dattner z Krakowa, H. Uhl z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 30 października 1896.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	25	219	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	384	—	394	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a . . .	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a. . .	—	—	—	—
„ „ 4 „ „ „ . .	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	42	—	45	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy . . .	1	27 50	1	28 50
100 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 października 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.05	101.25
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.—	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 75	145.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	155.25	156.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	190 75	191.75
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	190 75	191.75
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 —	122.20
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	101.15	101 35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	97.10	98 10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.25	154.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	368.25	368.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	247.25	247.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	934.—	938.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	511.—	513.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3380.—	3390 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.25	288.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	363.25	363.75
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	207.50

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ 2. pr. . .	116.—	117.—
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118. -
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr. . . .	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 10 ..)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— -	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	110.-	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.65	101.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4% pr.	—.—	—.—
dette (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	92 80	93.80
z r. 1884 . .	99.—	100.—
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.—	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 60	18.60
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	71.25	71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	145.—	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w. .	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.. . . .	119.75	120.—
Paryż	47 47.5	47.55.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.—	9.56 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L, 15683 (7230 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw Nachemowi i Scheindli z Rosenzweigów małżonkom Maus o zapłacenie kwot 40 zł. 82 ct., 40 zł. 79 ct., 40 zł. 76 ct. i 606 zł. 24 ct. zpn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1896 i dnia 20 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 8 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 270 w Przemyślu w śródmieściu położonej objętej wyk. hip. l. 119 kś. gr. dla gm. kat. Przemyśl dłużników Nachema i Scheindli z Rosenzweigów Maus własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr Ludwika Süssweina w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Jana Głembockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynal i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 5 września 1896.

L. 7161 (7251 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 155 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Salamona Ertla w tut. Sądzie sprzedaż realności w Przysłupiu przedtem Ołeksy Bocko obecnie tegoż spadkobierców własna whl. 224, 226 i 227 ks gr. gm. Przysłup objęta w dwóch terminach a to w dniu 17 grudnia 1896 i w dniu 28 stycznia 1897 każdym razem o godz 10 rano.

Wadyum wynosi 49 zł. 66 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Pędracki c. k notaryusz w Turce.

Turka, dnia 24 lipca 1896.

L. 6320 (7291 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności nk. i lwh. 58 2/8 części lwh. 155 i 2/4 części realności lwh. 156 gm. Nowa wieś Jana i Maryi Kottarczyków własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 16 grudnia 1896 i 18 stycznia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 1098 zł. 6 ct., 99 zł. 13½ ct i 15 zł. ½ ct. w. a.

Wadyum 109 zł, 10 zł 16 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowione adwok. Chrzanowskiego.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kęty, 6 września 1896.

L. 21031 (8136 3—3)

OBWIESZCZENIE

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje 2 publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej poszczególnionych dwóch okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1897, 1898 i 1899 bezwarunkowo lub bezwarunkowo na rok 1897 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899, albo tylko na jeden rok 1897 bezwarunkowo.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacyą w tut c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego tudzież w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5 godz. popołudniu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 11 listopada b. r. do rąk kierownika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

L. porząd	Okręg dzierżawny	Przedmiot	Klasa tary (ty B. z 18/5 1875 Dz u p. nr. 84	Cena wywołania zlr.	ct	Licytacya ustna odbędzie się	Uwaga
1	Ciężkowice	mięso	III	2317	77	12 listopada 1896 od godz. 8 rano do 12 w południe w biórze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w N. Sączu	
2	Muszyna		III	3125	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Nowy Sącz, dnia 21 października 1896.

L. 16933 (7471 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia rat w kwotach 852 zł. i 852 zł. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego odbędzie się 3 grudnia 1896 i 7 stycznia 1897 każdym razem o godz. 9 rano w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż dobr Orzechowce i Czerniszówka w powiecie Słałackim położonych.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 300.000 złr. sprzedaż poniżej tej ceny jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże nastąpi dopiero na drugim terminie

Wadyum 30 000 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6 sierpnia 1896 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Luczakowskiego a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 26 września 1896.

L. 174 (7749 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia że, celem zaspokojenia sumy 40 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 73 gminy Przydonica objętego Józefa Schabli własnego w dniu 2 grudnia 1896 i w dniu 7 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 88 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sędowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 11591 (7143 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 Grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 132 według wyk. hip. 245 ks. gr. gm. Dydnia Karoliny Smotryckiej własnej na rzecz Antoniny Szubowej pto 499 zł. 83 ct. z przyn.

Cena wywołania 1350 zł.

Wadyum 135 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, 16 sierpnia 1896.

L. 6321 (7292 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. i lwh. 607 w Kętach Michała i Agnieszki Kowalskich własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 9 grudnia 1896 i 11 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 453 zł.

Wadyum 46 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. Chrzanowskiego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 5 września 1896.

L. 9679 (6951 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Nowym Sączu 4 rat kapitału po 25 zł. z pn. i reszty kapitału w kwocie 175 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 13 gm. Przydonica objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jana Sęka własnego, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 2 grudnia 1896 i w dniu 7 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 730 zł. w, a.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 18 sierpnia 1896.

L. 11664 (7762 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 162 gm Kadobna objętej dłużnika Maryana Łyłaka posiadłości whl. 91 tej samej gminy dłużnika Semka Romanowa własnych w dniu 7 grudnia 1896 i 11 Stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano

Wadyum wynosi 327 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oceniania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kosa w Kałuszu.

Kałusz, dnia 28 lipca 1896.

L. 7271 (7269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 170 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Benia Feilera w tut. sądzie sprzedaż realności whl. 336 i 2/6 części realności whl. 335 gm. kat. Turka dłużnika Srula Majera 2 im. Eichingera własnych w dniu 9 grudnia 1896 i w dniu 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 23 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i oceniania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 16 lipca 1896.

L. 10574 (8129 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Pasykowi i spólnikom ustanowił dla niewiadomego Pasyka kuratorem ad actum c. k. notaryusza Jana Wysockiego w Limanowy, któremu się rezolucyę ts z dnia 5 sierpnia 1896 l. 4914 rozpisującą licytacyę realności lwh 25 i 52 gm. kat. Zamieście objętej na dzień 26 października i 30 listopada 1896 doręcza.

C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, 13 października 1896.

L. 6796 (8112 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 1 grudnia 1896 i dnia 22 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 32 ks. gr. gm. Lubasz objętej Anny Mietelskiej własnej realności, lwh. 122 ks. gr. gm. Lubasz objętej Jędzeja Mietelskiego własnej na rzecz Kasy Oszczędności miasta Tarnowa celem zaspokojenia sum 469 zł. 92 ct. i 368 zł. 32 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 1500 zł., drugiej 2971 zł. 18 ct.

Wadyum 150 zł. i 298 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 lipca 1896.

L. 9008 (8125 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Biber od Józefa Grochowskiego sumy 50 zł. aw. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 44 w Sąsiadowicach położonej wyk. hip. 88 księgi gruntowej gminy Sąsiadowice objętej według poz. 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Józefa Grochowskiego stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 16 listopada 1896, drugi na dzień 16 grudnia 1896, zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 858 zł. a. w.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 85 zł. 80 ct. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się adw. dr. Humieckiego z substytucyą adw. dr. Goldberga w Samborze.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.
Sambor, 29 września 1896.

L. 9143 (8127 3—3)

W dniach 30 listopada 1896 i 14 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 165 zł. 32 ct. z pn. przez Sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 165 księgi gr. gm. Mikołajów, ciała hipotecznego lwh. 114 gm. Podsosnów objętego Jakóba Pfeifera własnych i ciała hip. lwh. 247 gminy Podsosnów Małaszki Cembrowskiej własnego na drugim terminie także poniżej cen szacunkowych 165 zł., 90 zł. i 120 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. R. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 31 sierpnia 1896.

L. 10991 (8033 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Alty Weinstein w kwocie 100 zł., 50 zł., 50 zł., 50 zł. i 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 748 księgi gr. gm. kat. Korolówka a pod 25 tamże położonej własnością Motia Weinsteina będącej stanowiące.

Cena wywołania wynosi 1500 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 30 czerwca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka ze substytucyą p. adw. dr. Komerinera jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Borszczów, 5 września 1896.

L. 22926 (8165 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Jordanów na czas od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 względnie z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899 lub też na bezwarunkowy okres trzech letni tj. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 odbędzie się dnia 12 listopada 1896 w tejże Dyrekcyi od godziny 8 rano do 1 popołudniu druga publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych i ustnych.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 1985 zł. 60 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy najdalej do dnia 11 listopada 1896 do godz. 12 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy.

Warunki licytacyjne i wykaz miejscowości mogą być przejrzane w tut. c. k. Dyrekcyi lub też w kancelaryi Nadzorów straży skarbu w Myślenicach, Żywcu i Wadowicach

Wadowice dnia 28 października 1896.

L. 8660 (8151 1—3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 20 November über den Schätzungspreis, den 21 December 1896 aber auch unter demselben die Feilbiethung der in des G. E. Zl. 96 der Catastralgm. Białobereska eingetragenen Eigentum des Wolf Katz bildenden Realität zu Gunsten der Scheine Lütte Krumholz pto 120 fl. statt der Ausrufungspreis 921 fr. 50 kr. das Vadium 92 fl. 15 kr. den Rest der Bedingungen, den Schätzungsakt und den Tabularextrakt kann man in der hg Registratur einsehen; für die Hypoth kargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist der Adw. Dr. Daniłowicz in Kuty zum Curator ernnant.

K. k. Bezirks Gericht.
Kuty, 10 September 1896.

L. 8336 (8140 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Schmai Stegmana w Rzeszowie w kwocie 46 zł. 58 ct. z pn. w dniu 27 listopada 1896 i 15 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 9/24 części realności lwh. 236 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej a dłużników Alty z Stegmanów Safierowej, Ezry Stegmana i Bernarda Stegmana własnej.

Cena wywołania wynosi 1987 zł. 50 ct.

Wadyum 99 zł. 38 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberal, zastępcą adwokat dr. Segel,

Rzeszów, 24 września 1896.

L. 13726 (8172 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 141 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Karola Adama w Kołomyi pod Nr. 419 położonej wyk. hip. l. 379 dz. V objętej w dwóch na dzień 24 listopada i 22 grudnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem w B. 5 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1792 zł. 52 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 179 zł. 26 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 12 września 1896.

L. 3195 (8194 1—3)

Dnia 19 listopada i dnia 22 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności lwh. 557 ks. gr. gm. Niżankowice objętej dłużnika Józefa Trusza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Szaji Feldera w ilości 23 zł. 78 ct. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena c. k. notaryusza z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 7 lipca 1896.

L. 8981 (8189 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 800 zł z pn. odbędzie się na rzecz Wojciecha Włudyki ze Starej wsi w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 219 gm. kat. Stara wieś objętej dłużniczki Maryanny z Dębskich Zoniowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 listopada i 31 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 160 zł. a. w,

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 19 września 1896.

Zl. 2883 (7778)

Kundmachung.

Das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt
13.000 Winterkotzen,
16.600 Sommerdecken und
4.800 Cavallerie-Pferdedecken
für das Jahr 1897 nach den bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten erliegenden Mustern des Jahres 1889, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

I. Von diesen Wollsorten sind einzuliefern :

an das Montur-Depot			Winter-kotzen	Sommer-kotzen	Cavallerie-Pferde-decken
Nr.	1	in Brünn	3900	5000	1600
	2	Budapest	3900	5000	1700
	3	Graz	2600	3300	400
	4	Kaiser-Ebersdorf	2600	3300	1100
		Summe	13000	16600	4800

Die Einlieferung hat derart zu erfolgen, dass je ein drittel von der für jedes Montur-Depot bestimmten Liefermenge bis Ende Mai, Juli und September 1897 abgeliefert ist.

2. Hinsichtlich des Feinheitsgrades der zu verwendenden Wolle sind die bei den Montur-Depots erliegenden Winterkotzen-Sommerdecken- und Pferdedecken-Muster massgebend.

Sterblings- Gerber- und Kunstwolle sind bei der Erzeugung der Deckenstoffe von der Verarbeitung ausgeschlossen.

3. Die weiteren Qualitäts-, dann Prüfungs-, Übernahms- und sonstigen Detail-Bedingungen sind aus den Bedingnisheften, zu ersehen, welche für diese Lieferung bei jeder Corps- (Militär-Commando-) Intendanz, bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten in Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf, bei sämmtlichen Handels und Gewerbekammern, sowie beim Handels-Museum in Budapest zu Jedermanns Einsicht aufliegen. Diese Bedingnishefte können auch käuflich zum Preise von 4 (vier) Kreuzern per Druckbogen bei den Corps- (Militär-Commando) Intendanzen bezogen werden.

4. Die Offertverhandlung wird am 16 November 1896 beim Reichs-Kriegs-Ministerium durchgeführt.

Hiebei werden nur Offerte solider, leistungsfähiger Personen, welche die angebotenen Artikel in ihrer eigener Fabrik erzeugen berücksichtigt.

Zwischenhändler und Personen, welche in der öster. ung Monarchie das Staatsbürgerrecht nicht geniessen, werden von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen. Das Reichs-Kriegs Ministerium behält sich übrigens die Wahl unter den Offerenten vor und ist an das Mindestanbot nicht gebunden.

5. Dem Reichs-Kriegs-Ministerium hinsichtlich der Erzeugung der ausgeschriebenen Artikel nicht bereits bekannte Concurrenten haben die Veranlassung zu treffen, dass von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise, wenn ihre Firmen im Handelsregister nicht protokollirt sind, von der zuständigen politischen Behörde I Instanz, dem k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium direct rechtzeitig ein mit einer 50 Kreuzer Marke gestempeltes Zeugnis über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit zukomme. Auf das diesfalls bei den bezeichneten Stellen einzubringende, mit Angabe des Namens, Geschäftszweiges, Wohnortes, der Qualität und Quantität der Lieferung auszufertigende Gesuch wird dem Concurrenten ein Bescheid ausgefolgt, welcher dem Offerte anzuschliessen ist.

6. Das Offert ist nach dem beigefügten Formulare auszufertigen und es haben die Offerenten in demselben ausdrücklich zu erklären, dass sio sowohl die Muster, als auch das für diese Lieferung giltige Bedingnisheft, eingesehen, und das Letztere auch verstanden haben.

7. Mit dem Offerte zugleich ist in einem abgesonderten und versiegelten Couverte (siehe beigefügtes Formulare) der Depositenschein über das bei einer Militär-Cassa, beziehungsweise Militär-Zahlstelle, erlegte Vadium einzusenden.

Das Vadium besteht in fünf Procenten des nach den offerierten Preisen entfallenden Wertes. Dasselbe ist, soferne der Concurrent Ersteher bleiben sollte, auf zehn Procent (Caution) des erstandenen Lieferungswertes zu erhöhen.

8. Der Ertrag des Vadiums ist unter Anführung der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen.

9. Die Offerte mit dem unter Punkt 5 erwähnten Bescheide und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über don Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 16 November 1806, 10 Uhr vormittags im Einreichungs-Protokolle des Reichs Kriegs-Ministeriums einzulangen.

10. Unvollständige, undeutliche, dann der Kundmachung beziehungsweise dem Bedingnishefte nicht entsprechende Offerte bleiben unberücksichtigt.

Wien, am 10 October 1896.

Formulare zum Offerte.
(50 Kreuzer Stempel).

Offert zur Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken.

Ich N. N., wohnhaft . . . . . (Stadt, Bezirk, Kreis, Comitat, Land), erkläre hiemit, infolge Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs Ministeriums Abthg 12 Nr 2883 vom 10 October 1896 nachbezeichnete Mengen an Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken nach den beim Einlieferungs-Depot erliegenden Mustern des Jahres 1889 um die beigesetzten Preise contractmässig zu liefern :

Stück	sage	Bezeichnung der Decken	Preis in öst. Währung pr. kg.				Die Einlieferung erfolgt beim Montur Depot	
			fl.	kr.	sage Gulden	Kreuzer	Nr.	in
							1	Brünn
							u.	s. w.

Indem ich hiermit erkläre, dass ich sowohl die Muster, als auch die Bedingungen des für diese Lieferung aufgelegten Bedingnisheftes eingesehen und die Lieferbedingungen auch verstanden habe, verpflichte ich mich, die offerierten Sorten unter genauer Einhaltung aller hiefür vorgeschriebenen Bedingungen des Bedingnisheftes und der Kundmachung bis Ende September 1897 in 1/3 jährigen Raten derart zu liefern, dass die erste Rate mit Ende . . . . . die letzte Rate . . . . . abgestellt wird.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem fünfprocentigen Vadium von . . . . . Gulden, bestehend aus . . . . . (Werthpapier, Barschaft, Urkunden etc.) . . . . . , welches dem Lieferungswerte von . . . . . fl. . . . . kr. entspricht, und laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Cassa (Zahlstelle) in N. . . . . erlegt wurde.

Der von der Handels- und Gewerbekammer (politischen Behörde 1 Instanz) ausgefertigte Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt bei.

N. . . . . am . . . . . 1896.

N. N.
(Eigenhändige Unterschrift des Offerenten).

Formular zum Couvert des Offertes.

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Offert des N. N. für Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken für das Jahr 1897.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

Depositenschein über . . . . . fl. in (Barschaft, Werthpapieren, Urkunden (zum Offert des N. N. fur die Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken für das Jahr 1897.

L. 9511 (8193 1—3)

Dnia 19 listopada i dnia 22 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności w Żrotowicach położonych lwh. 106 i 208 tejże gminy objętych Michała Kowalika własnych celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Wolińskiego w kwocie 200 zł.

Cena wywołania dla realności lwh. 208, 1000 zł. 2½ ct., zaś dla realności 106, 889 zł. 87½ ct.

Wadyum 100 zł. i 88 zł. 97 ct. wa.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną odrębnie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono tut notaryusza Kriegseisena, zaś kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu egzekuta Michała Kowalika ustanowiono Seńka Szpuka z Zrotowic i wzywa się egzekuta, by w należytym czasie u kuratora lub w sądzie sam lub przez zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 30 marca 1896.

L. 3959 (8192 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego we Lwowie przeciw Joachimowi Lisowskiemu pto raty zaległe z pn. licytacyę realności lwh. 15 gm. kat. Cichawy objętej Joachima Lisowskiego własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie dnia 18 listopada 1896 i dnia 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 1720 zł. wa., wadyum 172 zł. wa, kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adwokat dr. Franciszek Góra z substytucyą p. Józefa Grodyńskiego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 30 czerwca 1896.

L. 8615 (8185 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Białej w kwocie 500 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 88 w Komorowicach położonej dłużników Franciszka i Jadwigi Gumińskich własnej.

Cena wywołanja 6200 zł.

Wadyum 620 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k Sąd powiatowy

Biała, dnia 3 lipca 1896.

L. 4738 (8187 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Henryka Heumana w kwocie 346 zł. 50 zł w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 60 w Męcinie wielkiej położonej Agnieszki z Pawłowskich Mikowej własnej. na dzień 18 listopada 1896 i na dzień 22 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 132 zł. 1 ct.

Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sterna z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 22 września 1896.

L. 6259 (8186 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Julianny Woźniak 82 zł. 95 ct. z pn, odbędzie się w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 212 gm. kat. Libusza objętej dłużniczki Małgorzaty Srokowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 listopada 1896 i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Maciejowski adw. w Bieczu.

Wadyum wynosi 33 zł. w. a.

Biecz, dnia 26 września 1896.

L. 8981 (8183 1—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korniczu położonej wedle wyk. hip. 483 tejże gm. dłużnika Fedora Dutczaka Hawryły własnej na zaspokojenie pretensyi Feigi Herman i Scheindli Munczek w kwocie 27 zł. a. w. w dniach 18 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 zawsze o godż. 10 rano.

Wadyum wynosi 166 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 6 października 1896 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nie znanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi. relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Kraśnickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja 29 września 1896.

L. 8366 (7796 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realnościli pod nk. 64 w Międzybrodziu kobiernickiem Józefa Koniora własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 16 grudnia 1896 i 18 stycznia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 731 zł. 23 ct.

Wadyum 73 zł. 12 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono kuratorem adw. Fabrego.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kęty 7 października 1896.

L. 4522 (7268 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę połowy realności pod lk. i lwh. 168 w Nowej wsi Adolfa Trefenbauma własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 23 grudnia 1896 i 25 stycznia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 685 zł.

Wadyum 68 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono adwokata Fabryego.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. Sądzie.

Kęty, 5 września 1896.

L. 6528 (7919 2—2)

AVISO.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Verfrachtung militärärarischen Güter einschliesslich jener der k. k. Landwehr auf Strecken zu Lande, sowie in den Garnisonsorten und zu den Cantonierungsstationen im Bereiche des 11 Corps für das Jahr 1897 wird am 9 November 1896 um 10 Uhr Vormittags betreffs der Locoverführung in der Station Lemberg und Streckenverfrachtung im Corpsbereiche im Amtslocale des Militär-Verpflegs-Magazins in Lemberg, betreffs der Locoverführung in der Station Złoczów im Amtslocale des Militär-Verpflegs-Magazins in Złoczów, betreffs der Locoverführung in den anderen Stationen in den Amtslocalen der bezüglichen Militär-(Landwehr)-Stations-Commanden eine öffentliche Verhandlung mit Entgegennahme schriftlicher Offerte stattfinden.

Die näheren Bedingungen sind in der Kundmachung welche im Nr. 244 dieses Blattes vom 24 October 1896 vollinhaltlich verlautbart wurde, enthalten.

Von der k. u. k. Intendanz des 11 Corps.
Lemberg, am 20 October 1896.

Upadłości.

L. 18643 (8179)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że w sprawie konkursowej Hermana Kahanego aptekarza w Tarnopolu na posłuchaniu z dnia 12 października 1896 wybrany został w miejsce ustępującego adwokata dr Weissteina większością głosów wierzycieli stawających w ślad § 74 ust. konk. wypośrodkowaną adwokata dr. Sygalla w Tarnopolu, zawiadowcą tej masy a zarazem sekwestratorem dochodów należącej do tejże masy apteki w Tarnopolu, zaś w miejsce zmarłego Zygmunta Safira, Leon Willner właściciel dóbr Biała obok Tarnopola, jednogłośnie zastępcą zawiadowcy masy i że wybór ten uchwałą Sądu konkursowego z dnia 17 października 1896 l. 18643 zatwierdzony został.

Tarnopol, dnia 17 października 1896.

L. 221 (8178)

In der Concursverhandlung des Herman Kahane, Apothekers in Tarnopol, wurde über Antrag des Gemeinschuldners der Zwangsausgleich eingeleitet, und wird hiemit zur Einvernehmung der stimmberechtigten Concursgläubiger hierüber die Tagfahrt auf den 26 November 1896 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts Bureau Nr. 5 angeordnet; was mit dem Beisaze bekannt gemacht wird, dass die von dem Gemeinschuldner eingebrachten Ausgleichsvorschläge bei dem Masseverwalter Herrn Advokaten Dr. Sygall in Tarnopol eingesehen werden können.

Tarnopol, den 18 Oktober 1896.
Der k. k. Konkurskommissär.

L. 21505 (8170 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Berty Wächter właścicielki handlu galanteryjnego w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Adj. sąd. Czauderna, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Mikołaj Henryk Landau w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 25 stycznia 1897 9 ogodz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 23 listopada 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 26 października 1896.

Wyroki prasowe.

L. 25201 (8202)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 228 czasopysy: „Diło“ z dnia 21 żowtnia 1896 pid napysom: „Proszczalni słowa dl starosty buczackoho“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 26 żowtnia 1896.

L. 25202 (8203)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 227 czasopysy „Hałyczanyn“ z dnia 22 żowtnia 1896 pid napysom: „Nowynky“ „Swyństwa meży Rusynamy“ mistyt w sobi znamena prowyny z § 302 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje byty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 26 żowtnia 1896.

L. 25474 (8201)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 43 czasopisma; „Monitor„ z dnia 25 października 1896 pod napisem „Kartka dziejów galicyjskiego sądownictwa i historyi ostatnich legalnych wyborów sejmowych“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. i art. VIII ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 D. p. p. z roku 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 października 1896.

L. 25442 (8200)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 30 czasopisma: „Przyjaciel ludu“ z dnia 20 października 1896 pod napisem: „Wybory w Gorlicach“ pod tytułem: „Wiec w Gorlicach“ i pod tytułem: „Kronika“ „Nad trumną słowa“ w ustępie od słów: „Za pracę nad podźwignięciem“ do słów: „własnością nieboszczyka“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 października 1896.

Kuratele.

L. 8193 (8126 3—3)

Dla Efroima Dawida Linzenberga z Tarnowa uznanego za umysłowo chorego, kuratorem Simon Leiba Linzenberg został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnów, d 25 kwietnia 1896.

L. 12181 (8067 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza niniejszem, iż Izydor Sołtys ze Skrzynki został uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiony Jan Piekielniak ze Skrzynki

Dąbrowa, dnia 12 września 1896.

L. 9511 (8108 3—3)

Kuratela zawieszona tus. uchwałą z 12 grudnia 1893 l. 13652 nad Mikołajem Szafraniukiem z Liska z powodu marnotrawstwa zostaje niniejszem zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 30 września 1896.

L. 29392 (8065 3—3)

Dr. Józef Pochroń z Tarnowa uznany za umysłowo chorego kuratorem tegoż p. Adolf Nayhinger, c. k. notaryusz z Tarnowa.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del.
Tarnów, 18 października 1896.

L. 6900 (8071 3—3)

Ogłasza się, że nad nieletnim Wasylem Darmohraj synem Tymka z Wielkopola opieka podczas fizycznej pełnoletności na czas nieograniczony przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 16 września 1896.

L. 6510 (8045 3—3)

Zofia Łucarzowa z Pojawia za marnotrawczynię uznaną została, a kuratorem dlań jest Wojciech Kowalczyk z Pojawia.

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, 23 września 1896.

L. 5662 (8046 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ogłasza zawieszenie kurateli nad umysłowo-chorą Sydonią Hohenberger z Olchowej, kuratorem tejże ustanowiono p. Henryka Arbesbauera w Tłustem.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 15 września 1896.

L. 6110 (8131 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż Kuneguada Zarembianka lat 28 licząca córka śp. Antoniego Zaremby z Biegonic, z powodu niedołęstwa umysłowego uznana została za bezwłasnowolną. Kuratorem Marciu Konstanty z Biegonic.

Stary Sącz, dnia 9 października 1896.

Konkursa.

L. 63967 (8196 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 180 zł. w. a z fundacyi ś. p. Jakóba Kulczyckiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiej młodzieży imienia Kulczyckich, a mianowicie dla uczniów szkół publicznych aż do ukończenia nauk prawniczych.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieć krewni fundatora ś p. Jakóba Kulczyckiego byłego Prezesa Sądów szlacheckich Lubelskich i Lwowskich.

Prawo wyboru stypendystów służy spadkobiercom fundatora i tychże następcom (t. j. Katarzynie z Kulczyckich zamężnej Siedliskiej Edwardowi Rembowskiemu synowi Ksawery z Kulczyckich zamężnej Rembowskiej, a względnie ich spadkobiercom) pod warunkiem jednak, że do wykonania tego prawa zgłoszą się w terminie oznaczonym niniejszym konkursem, w przeciwnym bowiem razie nadaje stypedyum c. k. Namiestnictwo.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, zaś zamierzający ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z ś. p fundatorem, winni rownież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z fundatorem przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 17 października 1896.

L. 63076 (8195 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś p. Aleksandra Egierskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwsze o rocznych 180 zł. przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, drugie o rocznych 200 zł dla krewnych ś. p. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a to w następującym porządku dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie,

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie,

c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Na wypadek gdyby nie było odpowiednich kandydatów imienia Egierskich, otrzymać mogą stypendyum dla nich przeznaczone przez substytucyę, uczniowie pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich i odwrotnie.

Gdyby zaś nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ani też z familii Siedleckich, natedy nadane będą stypendya (jednak również tylko przez substytucyę) synom prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o te stypendya wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi, lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich, zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 10 października 1896.

L 64.460 (8162 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów „Strisowerowskich“ po 80 zł. w a. rocznie, utworzonych przez zm. Adolfa Juliusza dw. im. Strisowera ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla uczniów jakichkolwiek szkół publicznych, ludowych, średnich, wyższych lub zawodowych, pochodzących w prostej linii od fundatora i wyznających religię mojżeszową, a wykazujących ubóstwo.

Tacy stypendyści zatrzymują stypendyum aż do zupełnego ukończenia studyów.

Jeżeliby zaś takich kandydatów nie było, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane — jednakowoż tylko przez substytucyę, na przeciąg jednego roku — uczniom galicyjskich szkół realnych lub gimnazyalnych, wyznającym religię mojżeszową, urodzonym w Jarosławiu, a wykazującym ubóstwo, dobry postęp w naukach i dobre obyczaje.

Tacy substytuci tracą stypendyum za zgłoszeniem się kandydata, powołanego w myśl tego co powyżej podano, w pierwszym rzędzie do korzystania z powyższej fundacyi, jeżeli zaś taki wypadek nie zajdzie pobierają stypendyum aż do ukończenia szkół średnich w Galicyi, o ile czynią zadość przepisanym dla stypendystów wymaganiom.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy najbliższym krewnym fundatora łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata, najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, a ewentualnie także dowody pochodzenia w prostej linii od fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 16 października 1896.

L. 63071 (8159 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez mieszkańców byłego powiatu Radymieńskiego o rocznych 75 zł. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają.

Prawo nadawania powyższego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi Zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo moralności i ubóstwa, należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jako też z ostatniego roku szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendyum istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 10 października 1896.

L. 65735 (8158 2—3)

W celu nadania trzech, a ewentualnie więcej stypendyów po 250 zł. w. a. rocznie z fundacyi śp. Stanisława Strzałkowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla młodzieży płci męskiej, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, prawego lub nieprawego rodu, pochodzącej z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego, wykazującej dobry postęp w naukach, dobre obyczaje i potrzebę materyalnej pomocy do ukończenia nauk, a to w pierwszym rzędzie dla młodzieży posiadającej te warunki, spokrewnionej z śp fundatorem lub tegoż żoną śp. Waleryą Medardą dw. im. z Dobrzyńskich Strzałkowską aż do trzeciego stopnia, uczęszczającej do jakichkolwiek, choćby najniższych szkół publicznych w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem, w drugim rzędzie zaś, w braku kandydatów pierwszej kategoryi, dla młodzieży posiadającej powyższe ogólne warunki, urodzonej w Tarnopolu, Zbarażu, Janowcach lub Korszyłówce, uczęszczającej do c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, albo też na wydział filozoficzny, prawniczy lub lekarski jednego z krajowych uniwersytetów, albo też wreszcie do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach lub na wydział rolniczy uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Potomkowie niejakiego Morawetza, który w r. 1871 posiadał sklep korzenny w Tarnopolu, są wykluczeni na zawsze od korzystania z niniejszej fundacyi.

Pobór stypendyum trwa dla stypendystów z tytułu pokrewieństwa aż do zupełnego ukończenia studyów w jakichkolwiek szkołach publicznych w kraju, dla innych stypendystów zaś, aż do zupełnego ukończenia studyów w tym zakładzie naukowym, a względnie na tym wydziale uniwersyteckim, na którym stypendyum otrzymali.

Prawo nadawania tych stypendyów służy W-mu Kazimierzowi Jełowickiemu, zamieszkałemu w Ladzkiem szlacheckiem.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich: 1. metryki chrztu kandydata i jego obojga rodziców, a jeżeliby z tych dokumentów polskie pochodzenie nie wynikało, także inne wiarygodne wątpliwość tę uchylające dowody, 2. świadectwo ubóstwa, 3. świadectwa szkolne z ostatniego półrocza a wreszcie 4. w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa, należyte dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19 października 1896.

L. 65300 (8157 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i po 150 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi ze Świderskich Laskowskiej, jako też dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 19 października 1896.

L. 60201 (8161 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie dwustu (200 zł. w. a. z fundacyi familijnej Waleryana Czaykowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla członków familii ś. p. fundatora, uczniów lub uczennic, poświęcających się naukom w publicznych szkołach lub zakładach naukowych w kraju w jakimkolwiek zawodzie nauki lub sztuki, którzy się wykażą nienagannem sprawowaniem się, dobrym postępem w naukach i niezamożnością, wymagającą takiej pomocy.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora, Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszący.

Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacyi korzystać tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czaykowskiego.

W braku takich krewnych fundatora nadane zostanie stypendyum powyższe uczniowi lub uczennicy, posiadającym resztę powyższych warunków, a wykazującym pokrewieństwo z fundatorem po kądzieli, jednakowoż tylko przez substytucyę.

Pobór stypendyum trwać będzie aż do ukończenia nauk, a po ich ukończeniu jeszcze przez tak długi czas, póki obdarzony nie osiągnie stałej płacy lub remuneracyi, równającej się przymajmniej sumie pobieranego stypendyum, wszakże nie dłużej jak przez lat pięć licząc od prawidłowego ukończenia nauk.

Co do sposobu wypłaty i co do utraty stypendyum obowiązują ogólne przepisy.

Stypendyum niniejsze utworzone zostało z kwoty o którą zredukowano czasowo w myśl aktu fundacyjnego pobory jednego z członków rodziny fundatora.

Jeżeliby zatem powód tej redukcyi ustał, to równocześnie ustałaby także wypłata niniejszego stypendyum, chociażby zresztą określone powyżej warunki jego poboru istniały w całej pełni.

Wypłata stypendyów nadanych przez substytucyę ustaje nadto w razie zgłoszenia się osoby, w pierwszym rzędzie do korzystania z fundacyi powołanej.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Wmu dr. Janowi Czaykowskiemu, Prezydentowi lwowskiej Izby adwokatów, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum, tudzież metrykę chrztu lub inne wiarygodne dowody wykazujące jej pochodzenie w prostej linii po mieczu od ś. p. Grzegorza Czaykowskiego, a względnie pokrewieństwo po kądzieli z fundatorem, dalej legalne świadectwo o stosunkach majątkowych jej samej i jej rodziców, a wreszcie ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 13 października 1896.

L. 63067 (8160 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Eliasza i Róży Horeckich o rocznych 115 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów, którzy uczęszczają do szkół publicznych w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innemi służy sierotom po księżach obrządku grecko katolickiego, lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrządku gr. katol. z powyższej dyecezyi.

Prawo nadawania stypendyum służy gr. kat. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie, jednak z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci o stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, 11 października 1896.

L. 65174 (8163 2—3)

W celu nadania dwóch stypendyów po 300 zł. w. a. z fundacyi imienia Bolesława Paszyca, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży płci męskiej, religii rzymsko-katolickiej, pochodzącej z rodzin ubogiej szlachty polskiej bez różnicy wieku, rodzaju lub stopnia szkół.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne z ostatniego półrocza i dowody szlachectwa polskiego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, d. 18 października 1896.

L. 1.637 (8156 2—3)

Konkurs.

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs na stałe posady nauczycielskie przy następujących szkołach ludowych:

I. Przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Trembowli, posada katechety rzym. kat. z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Obowiązkiem katechety będzie także udzielać nauki religii w szkole na przedmieściu w Sadach.

Kwalifikacya wymagana w myśl §. 3 ustawy z dnia 1/12 1889 Nr 71.

II. Przy szkole 4-klasowej w Łoszniowie, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym, na trzy posady nauczycieli starszych z płacą po 350 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, ewentualnie i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, mogący się wykazać praktycznem uzdolnieniem i zamiłowaniem w kierunku rolniczym, kandydatki zaś, któreby się dobrze znały na warzewnictwie i mleczarstwie, a nadto posiadały wybitną biegłość w robotach ręcznych

Język wykładowy przy tej szkole jest polski.

III. Przy szkole 3 klasowej w Kobyłowłokach na posadę nauczyciela kierującego z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem; na posadę nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, ewentualnie i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł i 10% na pomieszkanie.

IV. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach więcejklasowych w Janowie i Strusowie z płacą po 400 zł. w Chmielówce, Darachowie, Dołhem, Hleszczawie, Iławczu, Iwanówce, Mogilnicy nowej, Podhajczykach justynowych, Romanówce, Wierzbowcu i Zazdrości z płacą po 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

V. Na posady przy szkołach 1-klasowych: w Boryczówce, Brykuli nowej, Małowie, Mogilnicy starej, Skosnoroszu i Tyczynie nowym z płacą po 350 zł, wolnem mieszkaniem, ogrodem i użytkiem z 1 morga pola.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z tych posad, winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej pospolitej w obu językach krajowych, a ubiegający się o posady w Janowie, Strusowie, Kobyłowłokach i Łoszniowie także uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego, jako przedmiotu.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej, najpóźniej do 15 grudnia 1896 do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania opóźnione lub należycie nieudokumentowane, nie będą uwzględnione.

Trembowla dnia 18 października 1896.
C. k. Starosta Przewodniczący.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6681 (7974 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wowka syna Pawła kuratora w osobie Michała Iewicza z Młynowiec i doręczył mu uchwałę tabularną z 26 sierpnia 1895 l. 9539.

Zborów, 3 sierpnia 1896.

L. 19000 (7782 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Berharda Rappaporta wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z d. 10 października 1896 l. 19000 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 10 października 1896.

L. 12521 (7888 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Wielgusa, iż celem doręczenia mu t. s. rezolucyi z d. 12 kwietnia 1896 l. 4587 ustanowiony został Piotr Forgiel z Olesna kuratorem ad actum.

Dąbrowa, dnia 22 września 1896.

L. 17672 (7875 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że Marya z Paluchów Jarosz zmarła w Samborze na dzielnicy Zamiejskiej w dniu 12 października 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do jej spadku powołani są z ustawy jej synowie Walenty Jarosz. Sabastyan Jarosz i Antoni Jarosz.

Gdy Sądowi miejsce pobytu Antoniego Jarosza nie jest znanem, przeto wzywa tegoż, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tymże Sądzie obwodowym zgłosił się i wniósł deklaracyę do spadku, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem dr. Ignacym Budzynowskim w Samborze przeprowadzoną zostanie.

Sambor, 4 stycznia 1896.

L. 13.327 (8068 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaninę Korna z Bagienicy, iż z powodu wniesionego przeciw niemu przez Naftalego Kamma pozwu de praes. 7 października 1896 l. 13.327 o zapłacenie kwoty 90 zł. w. a. zpn. ustanawia się Awnera Milleta z Dąbrowy kuratorem jego, a zarazem poleca się mu, by środków obrony kuratorowi ustanowionemu dostarczył, lub innego prawnego zastępcę do obrony praw w siedzibie Sądu ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki złej obrony sam sobie przypisać winien będzie.

Dąbrowa dnia 8 października 1896.

L. 31230 (7862 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę M. Blausteiu et Bornstein wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Kraków 31 czerwca 1896 na 900 zł. opiewającego, dnia 12 listopada 1896 płatnego, przez firmę M. Blaustein et Bornstein akceptowanego, aby takowy w ciągu 45 dni od dnia płatności t. j. od dnia 12 listopada 1896 począwszy tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksel ten na powtórne żądanie podającej za umorzony uznany zostanie

Kraków, 14 sierpnia 1896.

L. 39471 (7861 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gronnera, że przeciw niemu wniosła Firma Blau i Epstein pozew de praes. 6 października 1896 l. 39471 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 października 1896 l. 39471 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu ze substytucyą adw. dr. Adama Bobilewicza w Krakowie i poleca pozwanemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikać mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 października 1896.

L. 39854 (7863 2—3)

Z powodu wniesionego przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu dr. Leonowi Auerbachowi i Maryi Kossakowskiej o 70 zł. wa. i wydanego następnie nakazu zapłaty d. 25 września 1896 l. 37443 c. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu dr. Leona Auerbacha kuratorem adw. dr. Staniszewskiego z zastępstwem adw. dr. Bobilewicza, a dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Kossakowskiej kuratorem adw. dr. Kulczyńskiego z zastępstwem adw. dr. Gluzińskiego.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu dłużników, z poleceniem, aby podali środki obrony ustanowionym kuratorom, lub ustanowili sobie pełnomocników, inaczej sami przypiszą sobie ewentualne skutki.

Kraków, dnia 9 października 1896.

L. 36763 (7865 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Adama, że przeciw niemu wniosła Matylda Wintgen skargę de praes. 18 września 1896 l. 36763 o rozdział współwłasności realności pod lk. 137 dz. V. w Krakowie położonej i że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. Kwieciński z substytucyą adw. dr. Łepkowskiego.

Wzywa się zatem Teodora Adama, aby potrzebnej do sporu informacyi udzielił swemu kuratorowi lub też innego dla siebie pełnomocnika wybrał i o tem Sądowi tutejszemu doniósł.

Kraków, dnia 25 września 1896.

L. 4828 (8142 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Eichnera, iż w sprawie sumarycznej Leiby Marguliesa przeciw niemu o zapłatę 60 zł. aw. z pn. ustanowionym został dla niego kurator w osobie dr. Flakowicza w Sanoku, któremu doręcza się pozew depraes 3 czerwca 1896 l. 4093 i wyznacza się do obrony i dalszej rozprawy termin na 3 września 1896 o godzinie 10 rano.

Wzywa się przeto Henryka Eichnera, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika wcześnie Sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie złe stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, dnia 7 lipca 1896.

L. 5827 (8141 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miej ca pobytu Henryka Eichnera, iż w sprawie sumarycznej Leiby Marguliesa przeciw niemu o zapłatę 80 zł. aw. z pn. ustanowionym został dla niego kurator w osobie dr. Flakowicza w Sanoku, któremu doręcza się pozew depraes 3 czerwca 1896 l. 4094 i wyznacza się do obrony i dalszej rozprawy termin na 3 września 1896 o godzinie 10 rano.

Wzywa się przeto Henryka Eichnera, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika wcześnie Sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie złe stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, dnia 7 lipca 1896.

L 8384 (8149 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Sysaka, że Abraham Landau wniósł przeciw niemu pod dniem 30 lipca 1896 l. 7096 pozew o rozdział współwłasności co do realności lwh. 330 gminy Teodorówka przez publiczną sprzedaż lub zapłatę 500 zł., w skutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 listopada 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jana Sysaka i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa się Antoniego Sysaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 24 września 1896.

L. 7099 (8148 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Jana Liwaczów, że Abraham Landau wniósł przeciw nim pod dniem 30 lipca 1896 l. 7099 pozew o rozdział spółwłasności realności lwh. 248 gminy Teodorówka, wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 listopada 1896 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania ich w tej sprawie ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Floryana Minkusiewicza w Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa ich, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Dukla, dnia 2 września 1896.

L. 13385 (7869 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Mariemy Schaller przeciw Dawidowi Haber o 170 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Dawida Habera adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adwokatoi dr. Schusterowi uchwałę z dnia 25 kwietnia 1896 l. 7716 dla Dawida Habera przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 11 lipca 1896.

L. 13384 (7868 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Jossla Schönfelda przeciw Dawidowi Haber o 200 złr. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Dawida Habera adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Schusterowi uchwałę z 25 kwietnia 1896 l. 7717 dla Dawida Habera przeznaczoną

Kołomyja, dnia 11 lipca 1896.

L. 92908

OBWIESZCZENIE.

Z powodu rozszerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi wzbronił Bukowiński c. k. Rząd krajowy przywozu bydła rogatego, owiec, kóz i świń z Galicyi do Bukowiny.

Rozporządzenie tegoż c. k. Rządu krajowego z 13 czerwca br. l. 9993 (tut. obwieszczenie z dnia 29 czerwca br. l. 53640), którem wzbroniono wprowadzania do Bukowiny świń z całej Galicyi a to z powodu panującego pomoru, obowiązuje i nadal.

Przekroczenia niniejszego zakazu, który obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie czerniowieckiej“ (Czernowitzer Zeitung), w miejsce zakazu z dnia 24 września br. l. 16820 ogłoszonego tut. obwieszczeniem z 4 października 1896 l. 84265, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 r. (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 29 października 1896.

L. 6706 (8153 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia niniejszem Chrystynę i Jana Preisentanz z życia i miejsca pobytu niewiadomych a względnie także ich niewiadomych spadkobierców, iż w sporze ustnym przeciw nim przez Georga Christmana, o uznanie prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 47 ks. gr. dla gminy Kupnowice zaintabulowanego za zgasłe, wczętym, a do rozprawy na dzień 2 grudnia 1896 dekretowanym, ustanowił dla tychże pozwanych naczelnika gminy Kupnowice Antoniego Rebmanna kuratorem, zaczem pozwani temuż potrzebnej w tym sporze informacyi udzielić mają, ewentualnie innego zastępcę sobie obrać mają i o tem tutejszy sąd zawiadomić, ileże w razie przeciwnym złe skutki sobie przypiszą.

Rudki, dnia 4 września 1896.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 751 (8168)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Henryk Wąsikiewicz adwokat w Nowym Sączu z dniem 1 stycznia 1897 przesiedla się do Krakowa i że wskutek tego ustanowiony został jego substytutem p. dr. Władysław Barbacki adwokat w Nowym Sączu

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, 8 października 1896.

L. 746 (8167 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania p. Jana Bęgziaka jako substytuta c. k. notaryusza Ludwika Rzewuskiego w Dobromilu jakiekolwiek pretensye do kaucyi tegoż substytuta podnieść zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej do tejże c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu kaucyą powyższą zwalniamy i na wydanie tejże zezwolimy.

Przemyśl, dnia 26 września 1896.

L. 15480 (8188 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Wojtasa z Szalowy, że dnia 9 października 1896 do l. 15480 wniosła przeciw niemu Julianna Perłowska z Szalowy skargę o zapłacenie kwoty 34 zł. aw. z pn, na która równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 listopada 1896 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 12 października 1896.

L. 11343 (8191 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bębenka, że Michał Bębenek wniósł przeciw niemu i spólnikom pozew o oddanie w posiadanie połowy realności nk. 54 w Białce, że wskutek tego wyznaczono termin do dalszej rozprawy w tym sporze na dzień 12 listopada 1896 godzinę 9 zrana, a dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bębenka ustanowiono kuratorem ad actum dr. Marcina Kozłecki go adwokata z Nowegotargu.

Temu kuratorowi ma pozwany udzielić potrzebnej informacyi, inaczej szkodliwe następstwa przypisze własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 15 października 1896,

L. 9504 (8182 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kopacza, że przeciw niemu wytoczyła Kasa gminna pożyczkowa w Czermny pozew o zapłacenie kwoty 135 zł. 27 ct i że do rozprawy na takowy termin na dzień 18 listopada 1896 wyznaczono a dla niego kuratora adwokata dr. Chwaliboga z Jasła ustanowiono.

Wzywa się przeto Jakóba Kopacza, by ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, 28 września 1896.

L. 701 (8166 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania p Stanisława Kielara jako substytuta śp. Józefa Mikułowskiego notaryusza w Dobromilu jakiekolwiek pretensye do kaucyi tegoż substytuta podnieść zamierzali, by takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej do tejże c k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu kaucyę powyższą zwolnimy i na wydanie tejże zezwolimy.

Przemyśl, dnia 5 września 1896.

L. 830 (8169)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Gustaw Stuber z dniem 22 października 1896 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.

Z Wydziału Izby adwokatów

Kraków, 23 października 1896.

L. 12898 (8146)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Krechowską, że dnia 11 września 1896 l. 12236 wniósł przeciw niej do tut. Sądu Antoni Wrotnowski i Oskar Rudziński pozew o wystawienie deklaracyi extabulacyjnej lub zapłacenie kwoty 500 zł., że termin do rozprawy na dzień 19 listopada 1896 o 9 rano wyznaczono i dla niej kuratora adw. dr. Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwaną, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała 26 września 1896.

L. 6572 (7866)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 4 lipca 1896 l. 4797 wpisano dnia 4 lipca 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Handels und Gewerbe Verein in Bursztyn registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Brzeżany, 5 września 1896.

L. 63181 (7918 1 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie dla Jana Śnieżek Nr. 39399 na kwotę 410 zł. 6 ct. w kapitale i 12 zł. 48 ct. w odsetkach opiewającej, żeby takową w ciągu 6 miesięcy od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej przedłożył, inaczej za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, d. 7 października 1896.

L. 52710 (7917 1—3)

C. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu A. Krajewskiemu, że przeciw niemu został dnia 8 sierpnia 1896 l 51532 na rzecz Gal. kasy oszczędności wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. z pn.

Gdy miejsce pobytu A. Krajewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Godlewskiego a tego z zastępcą adw. dr. Marynowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem A. Krajewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 14 sierpnia 1896.

L. 9266 (7911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Schallera, iż w sprawie egzekucyjnej Feibisza Hirscha przeciw niemu o zapłacenie 530 zł. z pn. ustanawia się kuratora Józefa Müllera, któremu równocześnie wydane w tej sprawie uchwały się doręcza, a któremu kurand ma udzielić potrzebne informacye lub też wskazać Sądowi swego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 12 września 1896.

L. 4909 (7910 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Harbut, że celem doręczenia jej ts. rezolucyi z dnia 20 września 1895 l. 4123 ustanowiono dla niej kuratorem Wincentego Niteckiego w Makowie.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, 1 października 1896.

L. 5529 (7908 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 21 lipca 1895 l. 5290 ustanawia Samuela Wolfa Gottesmana z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Ryfki Sass i o tem tę celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 29 lipca 1896.

L. 21645 (7925 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Bałamuta, że wskutek skargi Mojżesza Fünfera w dniu 15 października 1896 l. 21645 nakaz zapłaty przeciw niemu wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Mützowi, adwokatowi w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, 15 października 1896.

L 62519 (7949)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 30 września 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie III. na str. 19 pod poz. 64/28 przy firmie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny uwidoczniono, że urzędnikowi banku Maksymilianowi Weissmanowi nadane zostało prawo podpisywania firmy „per procura“ który podpisywać będzie firmę „c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny“ wspólnie z jednym z dyrektorów zakładu Maurycym Lazarusem i dr. Alojzym Rybickim, lub z jednym ze zastępców dyrektora Bolesławem Bielańskim i dr. Jakóbem Fruchtmannem.

Lwów, dnla 10 października 1896.

L. 58836 (7948 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego, z daty „Lwów, 6 maja 1896 na 63 zł. 55 ct.“ opiewającego dnia 7 września 1896 we Lwowie płatnego, przez Samuela Grossfelda wystawionego, a przez Józefa Friedlera akceptowanego, aby takowy w ciągu 45 dni od 3 ogłoszenia edyktu niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi temu przedłożył, inaczej za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 16 września 1896.

L. 6754 (7957 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że Jadwiga Włodek właścicielka dóbr Świerchowa pełnomocnictwem ogólnem i szczegółowem z daty Kraków 29 września 1896 ustanowiła adwokata dr. Adama Bogusza w Krakowie swym pełnomocnikiem.

Jasło, 1 października 1896.

L. 26.850 (7916 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż do tegoż Sądu dnia 8 marca 1895 do l. 13.719 wniósł Ludwik Schönthaler przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Samuelowi Leibe Handel względnie tegoż niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobiercom przez kuratora i edykta, 2) spadkobiercom Samuela Margosches a mianowicie Mendlowi Margosches we Lwowie prywatnemu ul. Sykstuska l. 3, Ozyaszowi Chaimowi Margosches, prywatnemu Eleazorowi Józefowi Margosches u Ozyasza Chaima Margosches w Tarnowie, 3) dziedzicom Markusa Ehrenpreis t. j. Jakubowi Meschulim 2 im. Ehrenpreis, Dreszli Ehrenpreis, Gitli Ehrenpreis ur. Fränkel lk. 574²/₄, dalej Jencie Perl Stadler lk. 114³/₄ we Lwowie wreszcie dziedzicom bp. Ettli Ehrenpreis niewiadomym z życia i miejsca pobytu do rąk ustanowić się mającego kuratora i przez edykta, 4) Jencie Goldstern w Stryju, 5) Domowi handlowemu Schaje Abraham Bubers Söhne we Lwowie, pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 1000 zł., mk. w stanie biernym realności lk. 18⁴/₄ we Lwowie wedle wyk. hip. l. 16 IV karta C. poz. 1, 2, 3, 4, 11, na rzecz Samuela Leiby Handel, Samuela Margosches i Markusa Ehrenpreis, względnie spadkobierców tychże zaintabulowanego, wraz z ciążącemi na części tej sumy z klauzulą §. 822 nc. pretensyami w kwocie 200 zł. w. a. zpn. na rzecz Jenty Goldstern a w kwotach 267 zł. 83 ct. w. a. zpn., 278 zł. 49 ct. w. a. zpn, 278 zł. 49 ct. w. a. zpn. i 117 zł. 60 ct. w. a. zpn. na rzecz domu handlowego Schaje Abraham Bubers Söhne za zgasłe i o wykreślenie wszystkich tych sum, na który to pozew, obrona do dnia 1 listopada 1896 wniesioną być ma.

Napis powyższego pozwu wraz z odnośną uchwałą doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Dresli Ehrenpreis, Jencie Perli 2 im. Stadler i Jencie Goldstern do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Maurycego Ambesa z zastępstwem adwokata dr. Leona Ziona ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Dreslę Ehrenpreis, Jenię Perlę dwojga imion Stadler i Jentę Goldstern względnie tychże nieznanych spadkobierców, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi do swej obrony służące środki dostarczyli lub też innego zastępcę sobie wybrali i tegoż Sądowi wymienili, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki same sobie przypiszą.

We Lwowie dnia 23 maja 1896.

L. 15.129 (7924 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem Leizora Amadę i Leibę Littmana, iż dla nich jako niewiadomych z miejsca pobytu w sprawie przekazania kapitału propinacyjnego za zniesione w należących do Włodzimierza Ustrzyckiego dobrach „Czelatyce ¹/₃ część z połowy także część Józefowicza zwana“ wykazem hipotecznym 167 objętych, prawo propinacyi adwokat dr. Ludwik Süsswein w Przemyślu kuratorem mianowany został.

Zarazem wzywa się Leizora Amadę i Leibę Littmanna, aby co do swego zastępstwa z ustanowionym kuratorem tem pewniej się porozumieli, lub też innego zastępcę sobie ustanowili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie będą mogli przypisać.

Przemyśl, 19 września 1896.

Doniesienia prywatne.

Fularowy jedwab
60 ct.

aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. —.65	do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. —.80	do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	8.65	„ 42.75	Jedwabne grenadyny	„ „ —.80	„ 3.80
Jedwabne fulary	„ —.60	„ 3.35	Jedwabne Faille française	„ „ 1.45	„ 6.80
Jedwabny atłas dla masek	„ —.35	„ 1.90	Jedwabna Surah	„ „ —.80	„ 8.80
Jedwabne Merveilleux	„ —.45	„ 4.85	Jedwabny fular japoński	„ „ —.80	„ 3.35
Jedwabne materye balowe	„ —.35	„ 14.65	Jedwabne Crepe de Chine	„ „ 1.35	„ 6·65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique. Moscovito. Marcellines, etc. jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 31 października **o godzinie 3 po południu** przedstawienie dla młodzieży szkolnej

Majster i czeladnik

komedya w 2 aktach J. Korzeniowskiego, oraz

Paziowie królowej Marysieńki

operetka w 2 aktach St. Dunieckiego.

Wieczorem o godz. w pół do ósmej po raz czwarty

Sprzedana Narzeczona

opera w 3 a. F. Smetany słowa K. Sabiny (z repertuaru teatrów w Pradze i Wiedniu)

OSOBY:

Kruszyna wieśniak	Kiezman
Katinka jego żona	Kasprowiczowa
Marynka ich córka	Bohussówna
Michał gospodarz	Kratochwil
Agnieszka jego żona	Skalska
Tomek ich syn	Orzelski
Janek syn Michała po pierwszej żonie	Jerzyna
Keżal swat	Bogucki
Skoczek, dyrektor komedyantów	Lelewicz
Esmeralda tancerka	Kliszewska
Muffi komedyant przebrany za Indyanina	Jednowski

Rzecz dzieje się w Czechach

Reżyser J. Myszkowski

Nowe kostyumy podług oryginalnych wzorów. Nowe dekoracye.

W niedzielę po południu o godzinie 3 **Młynarz i jego córka**, dramat w 5 aktach Ernesta Raupacha. — Wieczorem o godzinie w pół do 8-ej **Halka**, opera w 3 aktach, Moniuszki.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt na maśle poleca Szanownej Publiczności jadalnia przy ul. Mickiewicza l. 6 1253

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zł. 4 (naśladowane zł, 3.50). — Sita włosienne poczwórne do przecierania mięsa po zł. 1.—, 1.30 i 1.60 poleca **Piotr Chrząstowski,** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw katedry) 1242

Młoda osoba poszukuje miejsca we Lwowie w prywatnym domu do szycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Swiece woskowe

poleca najtaniej 1231

fabryka świec i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

Lwów. Rynek 45.

TUTKI 1256

Po każdem jedzeniu należy palić sensacyjne papierosy **z tutek „Sanitas“** (z watą odtłuszczoną dr. Burnsa) 1000 sztuk w pudełkach zł. 1.70; 3000 szt. franko za zaliczką wysyłają **Bracia Elster, Lwów, Akademicka 12.**

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 1058

Wgłównym apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Drzewka owocowe

wysokopienne z koronami już rodzące: **jabłonie, gruszki, śliwy, czereśnie,** prawdziwe **wisznie** kompotowe, **śliwy węgierki, orzechy włoskie, tureckie, derenie, morwy, róże** cukrowe, **róże** sybirskie do smażenia, **agrest** oryginalny bardzo wielki 1 sztuka 60 ct. — **agrest, porzeczki** białe, czerwone, czarne, **maliny** żółte i sztuka 20 ct. — **maliny** czerwone miesięczne 12 sztuk 1 zł., **truskawki** 100 sztuk 3 zł., **poziomki** miesięczne 100 sztuk 2 zł., **brzoskwinie, morele, róże** wysokopienne i krzewiaste, **drzewa** i **krzewy** ozdobne do wysadzania dróg i parków, **tuje,** krzewy na żywe płoty itp. wysyła za zaliczką **E. Uklański.** Zarząd ogrodów Olsza, dwór, op. Kraków. 1097

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie **„Orient“**

Uznanie Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

„BAŁLABANÓWKA“

stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w hygienicznych skutkach wyrównywuje zupełnie koniak francuski, poleca

Karol Bałłaban

Lwów ul. Halicka 23

Pocztą dwie butelki 5 kilogr.

Orzeczenie.

Na podstawie dochodzeń i badań **chemicznych** poświadczam niniejszem, iż wódka **„Bałłabanówka“ jest wystałą i oczyszczoną** żytniówką, wolną od **niedogonu** (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, **zdrowym i hygienicznym** napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak **prawdziwy Cognac.** 1067

Lwów, dnia 10 marca 1891.

Dr. Br. Radziszewski m. p.
prof. chemii na uniwersytecie lwowskim

OSTATNI WYNALAZEK...
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

W obrębie dóbr kuratelarnych Rzemień-Rzochów.

do wydzierżawienia są od 1 marca 1897 r.

a) dwa folwarki z gorzelnią i obszernemi budynkami gospodarczemi w najlepszej rędzinnej ziemi w ogólnej objętości 500 mor i

b) dwa folwarki w glebie piaszczystej urodzajnej a 155 i 150 morgów z odpowiedniemi zasiewami zimowemi i odsypem nasienia jarego.

Folwarki te położone przy gościńcu rządowym i przy sztrece kolejowej w odległości 1 a najdalej 2 kilometry od stacyi kolejowej wydzierżawione być mogą pojedynczo po dwa, lub też wszystkie 4 razem.

Bliższych wyjaśnień informacyi i wykazów udzieli tudzież zgłoszenia przyjmuje

Sądowy administrator dóbr Rzemień-Rzochów.

Na zimę

dobre, domowej roboty **kołdry na wełnie owczej,** lekkie i ciepłe od zł. 3.50 w każdej cenie do zł. 14 i wyżej **Materace czysto włosienne** po zł. 12.50, 14, 16, 20 do 40 zł **Poduszki pierzane i włosienne, sienniki, prześcieradła, poszewki, koce, kapy** itp.

poleca wyłączny 1911

magazyn i pracownia wyrobów pościeli

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika l. 5.

HERBATA

chińsko-rossyjsko-angielska

znakomitej dobroci

poleca stary w roku 1870 założony handel

Izydora Wohla

we Lwowie 1193

dawniej ulica Sykstuska l. 6, teraz

Grand Hotel pasaż Hausmana 3.

Zamówienia wykonywam starannie, sumiennie i spiesznie, za opakowanie nic nie licząc.

Nowo założony

wielki skład nut

poleca 1241

KSIĘGARNIA POLSKA

Lwów, plac Maryacki 11,

tanie wydawnictwa Petersa, Litolffa, Steingräbera i innych posiadamy zawsze w komplecie na składzie.

Katalogi wysyłamy na żądanie franko.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy,** swędzenie chroniczne, **łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

VIRESCIT EUNDO

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 1056

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 1014

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

Nowe bibułki egipskie „NIL“

nie czernieją i nie zawierają gliceryny 1 książeczka o 250 bibułkach ct. 6 — 50 książeczek zł. 2.50. — Tutki egipskie „NIL“ 1000 sztuk w pudełkach zł. 1.70 wysyłają za zaliczką

BRACIA ELSTER, Lwów, Akademicka 12.

Kupcom rabat. 1257

„LEONARDÓWKA“

MARKA OCHRONNA

niezrównanej dobroci wódka, cała flaszka 1 zł., pół flaszki 50 ct. do nabycia w handlu

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul, Batorego l. 2.

Dla uniknięcia naśladownictwa, korek, kapsla i etykieta zaopatrzone są marką ochroną i napisem „Leonardówka“. 1197

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kl. CONGO	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico	zł. 9.—	½kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ „ gr. ziarn.	„ 10.75	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota	„ 10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Konkurs.

W Towarzystwie muzycznem imienia Moniuszki w Stanisławowie z dniem 1 lutego 1897 będą do obsadzenia następujące posady:

1. Dyrektora Towarzystwa i szkoły muzycznej z płacą roczną 1000 zł., która po roku może być podwyższoną do zł. 1200.

2. Nauczyciela skrzypiec, a względnie nauki śpiewu i dyrygenta chórów.

Podania zaopatrzone odpisami świadectw ukończonych studyów muzycznych, wnosić należy najdalej do 15 grudnia b. r, na ręce prezesa Towarzystwa dr. Galusińskiego w Stanisławowie.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.